Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 15 sierpnia 1937 r. Nr 223.

Zażarte walki chińsko-japońskie w Szanghaju

Tokio, 14. 8. (PAT). Pojedynek artyleryjski i strzelanina pomiędzy wojskami chińskimi a japońskim korpusem ekspedycyjnym w Szanghaju trwał całą noc. Regularne wojska chińskie skoncentrowane w pobliżu dworca północnego. Przesunięcia tego dokonano w nocy. W godzinach porannych artyleria chińska zaczęła gwałtownie ostrzeliwać pozycje japońskie. Baterie japońskie odpowiadając, skierowały ogień swych dział na dworzec północny.

Około 40 samolotów chińskich znajduje się w pobliżu Szanghaju. 4 chińskie samoloty przeleciały nad japońską kwaterą główną, **rzucając bomby, które jednakże nie osiągnęły celu. Według agencji Domei, samoloty te bombardowały również okręty japońskie na redzie Szanghaju, japoński konsulat i japońskie zakłady tkackie w Jang-Tse-Poo. Bomby te nie wyrządziły jednakże poważniejszych szkód, nikogo nie raniąc i nie zabijając. Jedynie w Jang-Tse-Poo odniosło rany trzech marynarzy japońskich. W Kong-Kiu został ranny obywatel brytyjski i trzech chińskich kulisów.**

Gwałtowny atak chińskiej piechoty

Szanghaj, 14. 8. (PAT). Według informacji Reutera, atak piechoty chińskiej, popierany silnym ogniem artyleryjskim, **był niesłychanie gwałtowny.** Celem jego było wypchnięto Japończyków z pozycji, jakie zajęli w północnym Szanghaju. Warunki i atmosferyczne utrudniały obronę, ponieważ Japończycy nie mogli posługiwać się swymi samolotami. Chińczyków, którzy szli do ataku z wielką odwagą, **przyjęto ogniem karabinów maszynowych i moździerzy. Bitwa trwa w dalszym ciągu.**

Szanghai, 14. 8. (PAT). Dwie bomby chińskie rzucone z samolotu padły na główną ulicę Szanghaju Nankin-Road. Około 30 przechodniów odniosło rany w tej liczbie dwóch cudzoziemców.

Do Szanghaju przybyła jeszcze jedna dywizja wojsk chińskich **i wymaszerowała już na wyznaczone jej pozycje.**

Atak samolotów chińskich

Szangnaj, **14.** 8. (PAT). Według ostatnich obliczeń, na skutek wybuchu dwóch bomb z samolotu chińskiego **straciło życie około 200 ludzi.** Wybuch nastąpił na rogu Avenue Edwarda VII i ulicy Tybetańskiej w odległości 600 mtr, od głównej ulicy Szanghaju Nankin-Road. Wybuch był tak gwałtowny, **że cały róg ulicy leży w gruzach.**

Z chwilą gdy samoloty chińskie znikły z horyzontu, japońskie okręty wojenne zaczęły posuwać się naprzód **celem zajęcia dogodnych stanowisk do ostrzeliwania dzielnicy chińskiej.**

Cztery chińskie samoloty bombardujące obrzuciły dziś z rana bombami, stojącą w porcie eskadrę japońską, ponadto zrzuciły dwie bomby na japońską szkołę handlową, japoński konsulat generalny, okręt admiralski oraz jeden ze statków pasażerskich. Żadna z bomb nie trafiła do zamierzonego celu. Uległa natomiast zniszczeniu angielska fabryka sardynek, gdzie zginął jeden kulis. Uszkodzone również zostały dwie przędzalnie japońskie. Jeden samolot chiński został strącony, zaś pozostałe wycofały się pod ogniem artylerii przeciwlotniczej. **Wśród ludności panuje popłoch.** Banki zagraniczne zawiesiły wszelkie transakcje.

Bomby spadły również na Nankin-Road pomiędzy dwoma mielkimi hotelami. **Jest wielu zabitych i rannych, wśród których znajdują się się również cudzoziemcy.** Na skutek wybuchu bomby spłonęło 10 samochodów.

Unifikacja central kas bezprocentowych

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). Związek Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego w Warszawie (Miodowa 14) zgłosił na podstawie uchwały walnego zjazdu zmianę nazwy statutowej na **„Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu“.** Zmiana nazwy powstała w wyniku fuzji dwóch równolegle dotychczas pracujących central, a mianowicie: „Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu“ oraz wymienionego powyżej „Zw. Chrześć. Kas Kred. Bezproc.“.

Dzięki fuzji zamiast dotychczasowych trzech central, pracujących nad rozwojem kredytu bezprocentowego, prace te prowadzić będą dwie instytucje, co bezsprzecznie zapewni lepsze koordynowanie wysiłków. Druga placówka, pracująca w tym zakresie, to „Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego“.

—:ooo:—

Kara śmierci za udział w rewolcie

Tokio, 14. 8. (PAT. **Dwaj cywilni uczestnicy rewolty wojskowej dnia 26 lutego 1936 r. Ikki Kita i Zei Niszida zostali przez sąd wojenny skazani na śmierć.**

Arabowie przeciwko uchwałom

Jerozolima. 14 sierpnia. (PAT). Arabski komitet wystosował pismo do wysokiego komisarza Palestyny, do ministra kolonii oraz do komisji mandatowej, w którym energicznie protestuje przeciwko przebiegowi obrad i uchwałom kongresu sjonistycznego. Ze sprawozdań tego kongresu wynikało, jakoby komisja brytyjska pod przewodnictwem Peel'a w czasie swego pobytu w Palestynie **konferowała z przywódcą syjonistów Weizmanem bez udziału przedstawicieli arabskich.**

—:ooo:—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 8. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: Stała dzienna wygrana **5.000 zł.** na nr. 167.105, **75.000 zł.** na nr. 109.514, **30.000 zł.** na nr. 7.187, **15.000 zł.** na nr. 161.452, **10.000 zł.** na nr. 57.233, 81.177, 110.255, **5.000 zł.** na nr. 177.563, **2.000 zł. na nr.** 119.901. W trzecim ciągnieniu stała dzienna wygrana **20.000 zł.** padła na nr. 97.309, **15.000 zł.** na nr. 110.567, **10.000 zł.** na nr. 68.598, **5.000 zł.** na nr. 85.667, **2.000 zł.** na nr. 50.680, 115697, 139.056, 156.574, 190.442.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 14. 8 (PAT.) W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 0.8 mil. zł do 427.7** mil. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **wzrósł o 1,5 mil. zł** do 31·5 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów **zmniejszyła się o 8.2 mil.** do 595·9 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu **zwiększył się o 10,1 mil.** do 31·4 mil. zł. Obieg biletów bankowych **zmniejszył się o 37·2 mil.** do 981,7 mil. zł. Pokrycie złotem **wynosi 37,09 procent**

Rozwiązanie kartelu

Warszawa, 14. 8. (PAT). Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano w dn. 14 b. m. kartel producentów wapna w Wilnie, utworzony w kwietniu 1935 r. w formie spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Centrowapno“.

—ooooo—

Wykrycie siedziby komunistów rumuńskich

Czerniowce, 14. 8. (PAT). Prasa donosi o wykryciu organizacji komunistycznej w miejscowości kuracyjnej Budachi. Policja polityczna przy pomocy oddziału żandarmerii otoczyła willę „Sirota“ w Budachi, **w której to willi mieli swą siedzibę komuniści.** Ogółem aresztowano **36 osób,** w tym wiele kobiet i młodzieży szkolnej. Większość z pośród aresztowanych **stanowią znani w Rumunii przewódcy komunistyczni.**

Inspekcja urzędów skarbowych
przez wiceministra Świtalskiego

Warszawa, 14. 8. (PAT.) W dniach 12 i 13 bm. wiceminister skarbu Świtalski przeprowadził inspekcję urzędów skarbowych w **Jędrzejowie, Limanowej** (dział katastr.), **Gorlicach Rzeszowie i Tomaszowie Lubelskim oraz przeprowadził konferencję z naczelnikiem urzędu skarbowego w Nowym Sączu.**

Celem inspekcji było m. in. stwierdzenie, w jaki sposób urzędy skarbowe sąsiadujących Izb Skarbowych kieleckiej, krakowskiej, lwowskiej i lubelskiej przeprowadziły w praktyce wydane ostatnio zarządzenia min. skarbu w sprawie uporządkowania działów egzekucyjnych oraz wymiaru podatku gruntowego na nowych zasadach.

W Jędrzejowie, wobec stwierdzenia o godz. 8.10 rano nieobecności 4 urzedników, wiceminister zarządził przeprowadzenie dochodzenia administracyjnego.

W Krakowie wiceminister Świtalski przeprowadził inspekcję zach. małop. inspektoratu straży granicznej, interesując się kwestią współdziałania urzedów celnych, urzędników kontroli skarbowej i ochrony skarbowej ze strażą graniczną.

Śmierć zasłużonego bojownika
o niepodległą Polskę

Warszawa, 14 sierpnia (PAT). W Warszawie zmarł jeden z najbardziej zasłużonych powstańców 1863 r., sybirak-weteran, śp. **Antoni** Tarnawski, odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami, krzyżem walecznych trzykrotnie, śląskim krzyżem waleczności i zasługi, krzyżem 70-lecia powstania styczniowego i t. d.

Śp. Antoni Tarnawski urodził się we Lwowie, gdzie ojciec jego był kapitanem gwardii narodowej i również bojownikiem o niepodległość Polski. Jako uczeń szkoły realnej, wstąpił do partii Lelewela, aresztowany przez żandarmów austriackich, osadzony w cytadeli, ucieka niebawem i wstępuje do partii Wysockiego. Już w pierwszych bitwach pod Radziwiłłowem został kilkakrotnie ranny i wzięty do niewoli. Skazany przez sąd połowy na zesłanie na Sybir, **pędzony był pieszo do Kijowa, stamtąd również pieszo aż na Kamczatkę. Tu przez dwa lata przykuty był bez przerwy łańcuchami do taczki i wypędzany do najcięższej pracy w kopalni rudy żelaznej.** Na żądanie rządu austriackiego zwolniony z katorgi przez Rosję, wraca do Galicji, gdzie wcielony został pod przymusem do wojska austriackiego, w którym przebył 12 lat. W bitwie pod **Koeniggraetzem** został ciężko ranny, wzięty do niewoli i przez długie lata więziony. Po powrocie niewoli pracował w Salinach przez 35 lat. **Odznaczał się fenomenalnym hartem ducha, gorącym patriotyzmem, zawsze żywą pogodą umysłu, nadzwyczajną rzeźkością i niezrównanym humorem.**

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego odbyło się w sobotę dn. 14 sierpnia o godzinie 10 rano w kościele garnizonowym przy l. Długiej, po czym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, do grobów weteranów 1863 r.

Kronika telegraficzna

— Z Nowego Jorku donoszą: O godz. 2 w nocy nie otrzymano jeszcze żadnych dalszych wiadomości o locie samolotu Lewoniewskiego (patrz str. 6).

— W dniu 13 bm. przybył z podróży do Włoch następca tronu, wielki wojewoda Michał. Na dworcu w Bukareszcie powitał ks. Michała król Karol i członkowie rządu.

— Prezydent Paragwaju Franco wydał proklamację, w której zapewnia, że nowy rząd wkroczy na drogę, wytyczoną przez rewolucję z lutego 1936 r. Miasto przybrało wygląd normalny.

— Wizyta prezydenta Estonii w Finlandii wyznaczona została na dz. 30 bm. Prezydentowi Paetzowi towarzyszyć będą minister przemysłu i handlu gen. Jonson, oraz dwóch adiutantów.

— Wielki pożar zniszczył część m. Macquart. Jest to jedna z najbardziej popularnych wśród berlińczyków miejscowości wycieczkowych. Pożar trwał całą noc. Zginęło 4 ludzi, w tym 2 strażaków. Przyczyna pożaru jest na razie nieznana.

— W Leningradzie aresztowano 9 obywateli niemieckich. Ogólna liczba Niemców, aresztowanych w Sowietach. wzrosła do 223 osób.

Przywódca anarchistów zamordowany w Barcelonie

San Sebastian 14 sierpnia. (PAT). Radiostacja powstańcza komunikuje, że niepokój i podniecenie w Barcelonie ogromnie wzrosło od czasu zniknięcia przywódcy robotniczej partii zjednoczenia marksistowskiego Andre Nin. — Według doniesienia radiostacji. Nin przebywał w więzieniu w Walencji. Naczelnik więzienia otrzymał polecenie przewiezienia Andre Nina do innego więzienia. W drodze strażnicy zabili Nina. Organizacje robotnicze zrzucają odpowiedzialność za zabójstwo Nina na rząd Walencji. Nin był aresztowany za podjęcie działalności na rzecz Largo Caballero.

—:ooo:—

Wysoka śmiertelność wśród dzieci na Rusi Podkarpackiej

Koszyce, 14 sierpnia. (PAT). Dziennik słowacki „Nowosti“ zamieszcza alarmującą wiadomość, opartą na danych statystycznych, o wysokiej śmiertelności wśród dzieci na Rusi Podkarparckiej, według których na ogólną ilość zgonów za pierwsze ćwierćlecie roku 1937, przypada dzieci zmarłych w wieku do 1 roku **31.7 proc.**, wówczas gdy w Czechach stosunek ten wynosi **11.7 proc.** na Morawach **13.7 proc.** i na Słowaczyźnie **24.6 proc.**

Przyczyną tak wysokiej śmiertelności wśród dzieci, zdaniem pisma, jest niedostateczne wyżywienie i brak należytej opieki lekarskiej.

Obrady gabinetu japońskiego

Tokio, 14. 8. (PAT). Dziś zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. — W wyniku obrad postanowiono całkowitą odpowiedzialność za pogorszenie sytuacji w Szanghaju, **złożyć na stronę chińską.** Rząd japoński wystąpi bardzo energicznie wobec rządu chińskiego celem przeciwstawienia się prowokacyjnemu zachowaniu się strony chińskiej oraz celem uniknięcia dalszego pogorszenia sytuacji. **Zostały wydane wszelkie niezbędne zarządzenia celem ochrony życia i mienia obywateli japońskich.**

Instrukcje Kuomintangu

Nankin, 14. 8. (PAT). Centralny komitet wykonawczy Kuomintangu uchwalił wczoraj szereg rezolucyj, zawierających wskazówki, jak członkowie stronnictwa powinni postępować w okresie kryzysu, przeżywanego obecnie przez Chiny. Przede **wszystkim są oni zobowiązani do ścisłego przestrzegania prawa i nakazów stronnictwa, po drugie są zobowiązani do bezwzględnego podporządkowania się rozkazom władz wojskowych. Jedna z uchwalonych rezolucyj nawołuje do zaprzestania wszelkich wewnętrznych sporów w łonie partii, zalecając porozumienie z innymi ugrupowaniami polityeznymi. Kuomintang ma być zreorganizowany i zmilitaryzowany. Stronnictwo będzie dążyło do współpracy z wszystkimi innymi partiami.**

Młodzież arabska przeciwko oddaniu Palestyny żydom

Kair, 14. 8. (PAT.) W Egipcie, Iraku a nawet Trypolitanii i Algierze tworzą się związki młodzieży i dorosłych imienia Umana drugiego kalifa, który w r. 637 na czele Arabów zawojował Palestynę. Członkowie tych związków składają przysięgę, że nie wyrzekną się Al-Kudsu (Jerozolimy) **i będą walczyć przeciwko oddaniu miasta w obce ręce.**

Jerozolima, 14. 8. (PAT.) Po raz czwarty w ciągu ostatnich dwóch dni wynikło starcie pomiędzy policją a uzbrojonymi Arabami na podmiejskich drogach, wiodących do Jerozolimy. Arabowie zbiegli, porzucając karabiny.

——:ooo:——

Tragiczny wypadek urzędnika Krak. Izby Skarbowej

Kraków, 14. 8. Wczoraj na szosie Kraków—Katowice za Krzeszowicami samochód którym jechał nacz. krak. Izby Skarbowej **dr B. wraz z instruktorem lotniczym F. Kliszem** z nieznanego powodu wpadł na drzewo. Klisz doznał zmiażdżenia nogi, a dr B. ran tłuczonych czaszki. Obu odwieziono do szpitala w Katowicach, gdzie Kliszowi amputowano nogę.

W Wiśle utonął student bułgarski

Warszawa, 14. 8. (PAT.) **Dn. 11 bm. zginął śmiercią tragiczną w czasie kąpieli w Wiśle student bułgarski Dragomir Kirow Tangerow, odbywający praktykę letnią w Państwowym Instytucie Nauk. Gosp. Wiejskiego w Puławach.**

Na pogrzeb, który odbędzie się dn. 14 bm. w Puławach, wyjedzie z Warszawy sekretarz poselstwa bułgarskiego Stolcow, przedstawiciel Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Spr. Zagr., zarząd P. A., Z. Z. M. „Liga“ i Zarząd Stow. Studentów Bułgarskich w Polsce.

Sen. Malinowski opuścił szeregi Z. Z. Z.

Warszawa, 14 sierpnia. (Telef.) Senator Malinowski (Wojtek) były działacz PPS, a następnie jeden z założycieli wraz z Jędrzejem Moraczewskim ZZZ wystosował list do prezydium centralnego wydziału tej organizacji, w którym rezygnuje z godności członka wydziału. Sen. Malinowski uzasadniając swój krok pisze m. in., że już na kongresie ZZZ w dniu 7 marca br. podczas forsowania manifestacji na rzecz rządu madryckiego zrozumiał, że ZZZ weszło na jakąś dziwną drogę i że stało się narzędziem dla przeprowadzenia obcych nic wspólnego nie mających ani z Polską ani z polską klasą pracującą celów.

Argentyna wypożycza Brazylii... torpedowce

Waszyngton, 14. 8. (PAT.) Ambasador brazylijski Aranan zawiadomił sekretarza stanu Hulla, **że Brazylia zgadza się na zwłokę, proponowaną przez Argentynę w sprawie wypożyczenia i wydzierżawienia Brazylii torpedowców.**

W kołach, zbliżonych do Białego Domu, twierdzą, iż ambasador W. Brytanii zwrócił rzekomo uwagę sekretarza stanu Hulla na fakt, iż wypożyczenie torpedowców obcemu mocarstwu **stanowiłoby niebezpieczny precedens.**

Po konferencji, jaką odbył sekretarz stanu Hull z ambasadorem Argentyny Espilem, rozeszły się pogłoski, **iż sprawa wypożyczenia torpedowców Brazylii została odłożona na czas nieograniczony.** Ambasador Argentyny nie złożył żadnego protestu, prosił jedynie o odroczenie sprawy, by Argentyna mogła porozumieć się z innymi państwami Południowej Ameryki. Wobec jednak ostrej krytyki, z jaką sprawa ta spotkała się w Argentynie, i wobec licznych zastrzeżeń innych krajów, **mało prawdopodobne jest, by kongres zajął się nią po wznowieniu obrad.**

Ze sporów sowiecko-japońskich

Moskwa, 14. 8. (PAT.) Agencja Tass donosi, że charge d'affaires sowiecki w Tokio Deutschman zwrócił się do ministra spraw zagr. Hiroty, domagając się udzielenia odpowiedzi na protest, złożony przez rząd sowiecki w sprawie rewizji w generalnym konsulacie sowieckim w Tientsinie w dn. 1 sierpnia. Minister Hirota zaprzeczył jakoby japońskie władze w Tientsinie miały jakąkolwiek łączność z tą sprawą. Minister Hirota zaproponował, aby konsulowie japoński i sowiecki przeprowadzili wspólne dochodzenie w tej sprawie na miejscu w Tientsinie. W dn. 11 bm. charge d'affaires Deutschman zakomunikował ministrowi Hirocie, że jego zdaniem zajście w konsulacie w Tientsinie **jest dostatecznie wyświetlone i nie potrzebne jest dochodzenie dla ustalenia odpowiedzialności japońskich władz wojskowych i w końcu, wobec stanowiska min. Hiroty, zgodził się ostatecznie na przeprowadzenie dochodzeń przez konsulów obu państw, jednak z udziałem superarbitra, którym miałby być jeden z konsulów w Tientsinie, Stanów Zj., Anglii lub Francji.** Min. Hirota propozycję rządu sowieckiego odrzucił, uważając, iż udział osób trzecich w rozstrzygnięciu sprawy jest z punktu widzenia rządu japońskiego **nie do przyjęcia.**

Co wolno sen. Wiesnerowi w Polsce
a czego nie wolno red. Pieniężnemu w Niemczech

Berlin, 14. 8. (PAT.) „Gazeta Olsztyńska“ streszcza za prasą niemiecką przemówienie wiceburmistrza Bielska senatora Wiesnera, wygłoszone w Kozach koło Sempolna na Pomorzu. W mowie tej sen. Wiesner mówił, iż **„Niemcy nie są przybyszami na tej ziemi, że jest ona i będzie niemiecka tak długo, jak pozostaniemy Niemcami“ i t. d.**

W związku z tym „Gazeta Olsztyńska“ pisze: Jesteśmy przekonani, że przemówienie to w Polsce nie przeminie bez echa. Powstrzymując się poza tym od komentarzy, dziennik polski w Niemczech donosi w dalszym ciągu:

Dnia 17 marca br. w nr 63 zamieściła „Gazeta Olsztyńska“ artykuł wstępny pt. „Kochajmy swoją macierz“. Końcowe zdanie tego artykułu pisanego z dyktowaną nam ustawowo wstrzemięźliwością dziennikarską brzmiały:

„Niezliczonym masom naszych rodaków trzeba wszczepiać miłość świadomą do zagonu, miłość i przywiązanie do macierzy, której pola rozległe dotychczas skrapia pot naszego wysiłku i naszej pracy. Zrodzić i utrwalić musi się w najszerszych masach naszych rodaków przekonanie, żeśmy nie dzierżawcami, nie sublokatorami tej ziemi, ale prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego.“

Dnia 26 kwietnia — pisze dalej dziennik — otrzymał redaktor „Gaz. Olsztyńskiej“ p. Pieniężny od ministra propagandy pismo, które mówi: „W ostatnim zdaniu tego artykułu (zacytowanego powyżej) jest mowa o tym, że w najszerszych masach mniejszości polskiej powinno zrodzić i wzmocnić się przekonanie, że nie są oni dzierżawcami, ublokatorami tej ziemi, ale prawowitymi panami i właścicielami zagonu ojcowskiego. Wywody te są tego rodzaju, że mogą wywołać niepokój wśród ludności i działać podburzająco. **Udzielam panu dlatego ostrej nagany. Wykreślenie red. Jankowskiego i dotychczasowe nagany nie zdołały zmusić pana do pisania objektywnego. Zastosuję zatem w przyszłości wobec pana najostrzejsze środki.“**

W międzyczasie wdrożono przeciw panu Pieniężnemu proces celem odebrania mu prawa redaktorskiego.

Przemycanie samlootów z Francji do Hiszpanii

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). Prasa prawicowa występuje z oskarżeniem pod adresem jednego z francuskich towarzystw lotniczych, eksploatujących linie handlową w południowej Francji, iż sprzedaje ono samoloty rządowi hiszpańskiemu. Korespondent „Epoque“ donosi mianowicie, iż towarzystwo to, które uruchomiło komunikację lotniczą z miastem Santander, posiada na swym lotnisku w Graulhet w departamencie Tarn szereg aparatów wojskowych typu „Henriot“. Dziennik twierdzi, że aparaty te sprzedawane są rządowi hiszpańskiemu.

Walki hiszpańskie na morzu

Salamanka, 14. 8. (PAT). Dnia 13 bm. okręt powstańczy „Tritonia“ zatrzymał statek angielski „Catera“ na północny zachód od przylądka Vidio i odprowadził go do Ribadeo, celem dokonania rewizji. Tegoż dnia okręt powstańczy „Cabopalma“ został ostrzelany przez kontrtorpedowiec rządowy. Po przybyciu na pomoc poławiacza min „Jupiter“, **wywiązała się walka z kontrtorpedowcem, który się wycofał.**

Wczoraj po południu lotnictwo powstańcze zauważyło statek „Edith“, płynący pod flagą duńską, który oznajmił, że płynie do Tarragony. Samoloty poleciły mu płynąć do Palma na Majorce, w którym to kierunku statek przepłynął ok. 5 km., po czym raptownie zmienił kurs, udając się pod pełną parą do Barcelony. Wówczas samoloty zrzuciły na statek 15 bomb, z których dwie wybuchły na przedzie okrętu, powodując pożar. Załoga opuściła statek w łodziach ratunkowych.

* * *

Tunis, 14. 8. (PAT). Kapitan parowca francuskiego „Parame“, który przybył dzisiaj wieczorem do Tunisu, oświadczył, iż przed statkiem jego, gdy zbliżał się do wybrzeży Afryki, wybuchła torpeda. Wkrótce po eksplozji ukazała się na powierzchni łódź podwodna o nieznanej przynależności państwowej. Łódź ta tylko przez krótką chwilę pozostawała na powierzchni morza, po czym ponownie zanurzyła się i zniknęła.

Załogi okrętów handlowych, stojących w portach Tunisu, domagają się eskorty okrętów wojennych.

* * *

Walencja, 14. 8. (PAT). Ukazał się dekret, wprowadzający obowiązkowe przysposobienie wojskowe dla młodzieży w wieku od 18 do 20 lat. Przysposobienie wojskowe będzie trwało od 3 do 6 miesięcy w ciągu **roku.**

Cel zjazdu episkopatu niemieckiego w Fuldzie

Rzym, 14 sierpnia. (PAT). Agencja Corrispondenta przewiduje, że episkopat niemiecki podczas zjazdu w Fuldzie, mającego odbyć się 16 i 17 bm. zwrócić się ma z apelem do głowy państwa niemieckiego o położenie kresu obecnym stosunkom, istniejącym między władzami świeckimi a Kościołem w Niemczech.

Politycy w Bad Gastein

Wiedeń, 14. 8. (PAT.) W Bad Gastein bawi obecnie szereg wybitnych osobistości międzynarodowych. Z polityków przybył tam premier węgierski **Daranyi**, węgierski min. oświaty **Homan**, czechosłowacki minister **Spina**, włoski minister **Meier**, oraz szereg posłów państw europejskich. Bawi tam również matka prezydenta Roosevelta, a ze świata artystycznego słynny dyrygent Toscanini. W kołach poinformowanych szeroko komentowany jest pobyt tylu wybitnych osobistości politycznych w Bad Gastein.

Dalsze wydalenie Niemców z Anglii

Londyn, 14 sierpnia. (PAT). „Daily Herald“ donosi o dalszych wydaleniach Niemców z Anglii. Według dziennika, szereg obywateli niemieckich, poza trzema dziennikarzami, opuściło Anglię na skutek nakazu brytyjskiego. Inni znów mieli nagle wyjechać po przesłuchaniu ich przez funkcjonariuszów Scotland Yardu. „Daily Herald“ opisuje wypadek pewnej młodej i zamożnej kobiety, która zamieszkała w jednym z najbardziej luksusowych hoteli w Londynie. Działalność tej osoby zwróciła na siebie uwagę, wobec czego została ona przesłuchana przez władze policyjne. Kobieta ta jednak zaprzeczyła zarzutowi, że przybyła do Londynu w innych celach, aniżeli jako turystka na wakacje. Po tym przesłuchaniu **niezwłocznie opuściła Anglię i udała się do Niemiec, mimo, że władze brytyjskie nie żądały jej wyjazdu.**

——ooo——

Nie będzie zmian w Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 14 sierpnia. (Telef.). Półurzędowa agencja „Iskra“ zaprzecza pogłoskom **jakoby miały zajść jakieś zmiany na stanowiskach kierowniczych w Min. Przemysłu i Handlu.**

Zaprzeczenie to pozostaje zapewne w związku z doniesieniem prasy śląskiej jakoby dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego p. Czesław Peche **miał zostać naczelnym dyrektorem Wspólnoty Interesów.**

Nowy kontyngent robotników do Belgii

Poznań, 14. 8. (PAT.) Poznański urząd wojewódzki ustalił kontyngent robotników, którzy zostaną zarekrutowani w Jarocinie na wyjazd do kopalń belgijskich, w wysokości **651** robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Z tej liczby przydzielono powiatowi jarocińskiemu **130**, kępińskiemu, ostrowskiemu i krotoszyńskiemu po **100**, śremskiemu, średzkiemu po **80** oraz wrzesińskiemu **41** osób. Ilość zgłoszeń przewyższa znacznie ten kontyngent. Z samego pow. jarocińskiego zgłosiło się **1.389** osób, wśród których **384** posiada wymagane kwalifikacje.

Z FRONTU STRAJKOWEGO.

Białystok, 14. 8. (PAT.) W wyniku dłuższych pertraktacyj z udziałem inspekcji pracy doszło do podpisania protokółu w sprawie o likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce Beckera w Białymstoku. Postanowiono przekazać sprawy sporne pod arbitraż ministerstwa opieki społecznej. W związku z podpisaniem protokółu robotnicy przerwali strajk.

W najbliższym czasie uda się do Białegostoku arbiter wyznaczony przez ministra opieki społecznej, który rozstrzygnie sprawy sporne i ostatecznie zlikwiduje długotrwały zatarg.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami deszcze i skłonność do burz. Chmury kłębiaste i warstwowo-kłębiaste. Podstawa chmur niskich od 300 do 600 metrów. Rano miejscami mgły. Ciepło, słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Widzialność na ogół dość dobra. Wiatry górne południowo zachodnie i zachodnie z szybkością 25—40 km na godzinę z porywami.

Cud nad Wisłą

Jeśli z perspektywy siedemnastej rocznicy zwycięstwa naszego oręża w wielkiej bitwie nad Wisłą spojrzymy w głąb naszych dziejów odrodzonej Ojczyzny i w tym wydarzeniu historycznym doszukiwać się będziemy nadprzyrodzonych sił przyczyny nowych, to efekt cudu nad Wisłą pozostanie w historii naszej jako niezwykły objaw Opatrzności Boskiej, podobny temu, gdy szwedzka nawała przed dwoma wiekami oblegała Jasną Górę.

BYĆ ALBO NIE BYĆ.

Gwałtowny przeskok naszej armii od zwycięstw do klęski, od bram Kijowa do przedmieść Warszawy wywołać mógł u obserwatorów ówczesnych wrażenie, iż od kompletnej klęski wybawić nas może jedynie cud. Ów zatem cud niewątpliwie stanowić będzie złotą kartę w dziejach odrodzonej Ojczyzny. Cudem jednakowoż będziemy nazywać akt łaski Boskiej, który sprawił, że w przeprowadzaniu planu w decydującym momencie nie zaszły okoliczności przeciwdziałające, które by w niwecz obróciły genialny produkt umysłu ludzkiego. Poprawiać, zmieniać, organizować, na to nie było już czasu. Od skuteczności tego jednego uderzenia w skupione szeregi nieprzyjacielskie, stojące u wrót stolicy, zależnym było wszystko, być albo nie być. Co za wielkie brzemię odpowiedzialności brał na siebie wódz naczelny, gdy na radzie wojennej zaakceptował najryzykowniejszy projekt swego szefa sztabu. Ta ścisła łączność i harmonia panująca między naczelnym wodzem a szefem sztabu oddziałała sugestywnie na podległych dowódców, żołnierzy i na całość wykonania. O generale Rozwadowskim wyraża się marszałek Piłsudski w swej rozprawie o roku 1920, że był jednym z tych nielicznych generałów, którzy do ostatniej chwili nie upadali na duchu.

PLAN ODPARCIA WROGA.

W projekcie gen. Rozwadowskiego rzucają się w oczy trzy podstawowe szczegóły: 1) grupa uderzeniowa; 2) armia wiążąca frontalnie przeciwnika; 3) armia manewrowa. Po objęciu dowództwa nad armię uderzeniową, zatwierdził marszałek Piłsudski proponowanych dowódców na przewidziane planem owe dwie armie o specjalnych zadaniach. Była to armia t. zw. pierwsza pod dowództwem generała Latinika, i armia piąta pod generałem Sikorskim. Do obu tych armii przywiązywał generał Rozwadowski specjalne znaczenie, powierzyć zatem mógł misję tym ludziom, do których miał bezwzględne zaufanie. Generał Latinik był jego kolegą jeszcze z czasów akademii wojskowej i wojny światowej (walczyli w jednej dywizji), generała Sikorskiego znał z obrony Lwowa, jako nieustraszonego dowódcę, o wielkiej inicjatywie, skrupulatnego w wykonywaniu zadania, którego akcja pod Bartatowem zjednała mu powszechny mir i uznanie dla jego wysokich zalet żołnierskich i bojowych. Miał zatem generał Rozwadowski do obu pełne zaufanie, jeśli wśród tylu innych ich właśnie powołał do tych ważnych zadań. Obie więc armie generałów Latinika i Sikorskiego współdziałać miały przy wykonaniu całokształtu strategicznego planu, bez ścisłego tego współdziałania nie można by było sobie wyobrazić rozmachu grupy uderzeniowej. Generał Latinik stworzył od razu nieprzyjacielowi frontalną zaporę i osłabił rozpęd jego, generał Sikorski tym czasem odpychał coraz bardziej naciskającego przeciwnika ku północy. Śmiały wypad dywizji kawalerii gen. Karnickiego na Mińsk Mazow. niszczy zainstalowaną tamże radiostację, przez co przerywa łączność między poszczególnymi armiami przeciwnika, które zaczynają operować po ciemku. Zanim zaś Tuchaczewski zdołał opanować wynikły chaos już grupa uderzeniowa marszałka Piłsudskiego, wychodząc na tyły armii czerwonych, siała zamęt i rozbijała metodycznie i ostatecznie przed chwilą niemal zdawałoby się jeszcze zwycięskiego przeciwnika.

TRUDNE ZADANIE.

Takie miał założenie plan bitwy warszawskiej, zgodne zresztą w najdrobniejszych szczegółach i w wykonaniu. Plan ten jak słusznie twierdzą strategicy, mogła pokrzyżować w obliczeniach konna armia Budiennego i 12. armia, ale generał Rozwadowski, kierujący akcją odtąd samodzielnie (Wódz Naczelny znajdował się już przy swojej grupie uderzeniowej w Puławach), w swojej matematyce taktycznej nie przewidywał tej możliwości, by dwa te czynniki weszły przedwcześnie w jego rachubę, i w chwili gdy 12. armia nieprzyjacielska zaczyna przejawiać ruch w niepożądanym kierunku, wyznacza dokładnie dzień dla akcji piątej armii. W momencie tym wywołuje pewnego rodzaju konsternację w sztabie generała Sikorskiego, który przybywszy do swojej nowej armii z Brześcia, nie tylko że nie mógł zapoznać się ze swoim rejonem koncentracji, ale nie miał jeszcze na miejscu oddziałów wchodzących w skład armii piątej. Poza tym oddziały po przebyciu swej drogi były przemęczone, bez taborów i koniecznego wyposażenia, a niektóre dywizje daleko odbiegały pod względem liczebności od przeciętnego stanu dywizji (dyw. gen. Osińskiego wynosiła 590 bagnetów; najsilniejsza była dywizja gen. Krajewskiego — 5000 bagnetów, ale dopiero się wywagonowywała). Stan liczebny 5. armii wynosił teoretycznie około 17.000 bagnetów i 2000 szabel. W chwili otrzymania rozkazu przeszedł do akcji oddziałami, które miał pod ręką, a wypełniając mimo to skrupulatnie powierzone sobie zadanie generał Sikorski stał się jednym z ważnych wykonawców powodzenia w rozstrzygającej bitwie w roku 1920.

Na całym froncie mieliśmy siedem czynnych armii; 573.152 bagnetów i szabel wchodzących w skład 40 dywizyj. Z zaciągu ochotniczego uzyskaliśmy 164.615 oficerów i szeregowych. Zdecydowaną przewagę posiadał przeciwnik zwłaszcza w jeździe.

Bilans naszych strat określa się w następujących liczbach: 2.059 oficerów. 45.492 szeregowych poległych i 3.308 oficerów i 110.210 szeregowych rannych.

HISTORIA I PAMIĘĆ.

Z dowódców wyższych jednostek na ówczesnym froncie 95 procent znajduje się przeniesionych w stan spoczynku przez Boga i ludzi. Obecnie w szeregach czynnej armii znajduje się już pokolenie, które ową wielką wojnę zna z opowiadania. Czas coraz bardziej zaciera rany i znaki wojny i przyjdzie moment, iż za Wodzem i jego szefem sztabu odejdą wszyscy uczestnicy wielkiej wojny; zostanie po nich tylko ślad w historii. Niech zatem ta historia odda przyszłym pokoleniom wielką prawdę, niech otworzy nową epokę odrodzonej Polski, której byt i niepodległość zdobył żołnierz w swym trudzie przy pomocy duchowej swego patriotycznego społeczeństwa. Niech złoży hołd cieniom bohaterów, którzy w zaraniu swego młodego nieraz życia „jak lwy termopilskie z niego ofiarę dla sławy Ojczyzny na polu chwały czynili".

W tą wielką rocznicę niech myśl żywych obiegnie szlakiem wielkich bojów i zatrzyma się z uwagą na tych cmentarzach rozsianych na naszej ziemi, gdzie śpią snem wiecznym właśnie ci, którzy kładli swój żywot ofiarnie na ołtarzu Ojczyzny. To byli najmilsi synowie tej ziemi.

W ich bezprzykładnym poświeceniu dla dobra sprawy szukajmy wielkich walorów dla życia, by stało się bogatym w treść i ideały.

W końcu, nie bylibyśmy godni zwać się wielkim narodem, jeśli wspominając „Cud nad Wisłą", w swej małostkowości chcieli umniejszać rolę tych wielkich ludzi, którzy faktycznie niepoślednią rolę w zwycięstwie odegrali!

Tego domaga się zwykła dziejowa sprawiedliwość!

SKARBEK-MICHAŁOWSKI.

Przegląd prasy...

Pułk. Koc lub min. Grabowski premierem?

Prasa warszawska zapowiada, że po zakończeniu ferii politycznych, które odznaczały się niezwykłą ruchliwością, nastąpi rekonstrukcja rządu. „ABC" donosi, że

„jedni uważają, że nastąpi tylko częściowo rekonstrukcja rządu, polegająca na ustąpieniu paru ministrów, których działalność stoi w sprzeczności z nowo przyjętym przez obóz rządowy kursem politycznym przede wszystkim mówią o ustąpieniu Świętosławskiego i min. Poniatowskiego.

Pierwszy z nich chce się jednak utrzymać na zajmowanym przez siebie stanowisku, starając się pod względem formy dostosować do nowego kursu. Liczy on, że w ten sposób, korzystając z poparcia różnych bardzo wpływowych czynników pozostanie na swym dotychczasowym stanowisku. Jako następcę min. Świętosławskiego wymienia się prof. Kolankowskiego. Kontynuowałby on jednak całkowicie politykę swego poprzednika.

Drugim kandydatem na zasłużony spoczynek jest min. Poniatowski. Jego doktrynerska polityka wywołuje niezadowolenie wśród wielu wpływowych czynników, obawiających się, że dalsze jej kontynuowanie może jeszcze bardziej osłabić nasz organizm gospodarczy".

„W innych kołach przeważają poglądy, że nadchodzi czas, w którym dokona się głębsza rekonstrukcja. Podobno one, że premier Składkowski zmęczony jest ożywioną działalnością polityczną i pragnąłby powrócić do ulubionej swej działalności w zakresie administracyjnej i wojskowej. Obok tego twierdzi się, że zmiana kursu politycznego winna się odbić w decydujący sposób również na konstrukcji rządu. Wymieniane są dwie kandydatury na premiera płk. Koc i min. Grabowski".

„ABC" zaznacza, że próbom zmian zarówno częściowych, jak i bardziej gruntownych przeciwstawia się mobilizująca się obecnie lewica legionowa:

„Czynniki te uważają, że pozostawienie na razie stanu obecnego pozwoli im najlepiej przygotować w niedługim już czasie zmiany w pożądanym dla siebie kierunku".

Có jest dobre dla prasy prorządowej?

„Czas" nie przestaje zajmować się rolą polityczną p. min. Poniatowskiego. W artykule „Czy p. Poniatowski zostanie premierem?" „Czas" charakteryzuje na wstępie ciekawie prasę prorządową:

„W prasie prorządowej skończyła się epoka, kiedy to Ignacy Matuszewski, redaktor pisma półoficjalnego, swymi artykułami — nawet konfiskowanymi! — obalał gabinety. Dzisiaj w tej prasie nikogo o kalibrze, odwadze i ciężarze gatunkowym płk. Matuszewskiego nie ma. To, co zostało, zadowala się koniecznym optymizmem i wiernością — do momentu dekretu dymisyjnego. Dla tej prasy piszemy to z prawdziwym bólem — wszystko co ma stempel oficjalności jest dobre. Będzie się ona również stoicznie zachwycać i OZN i kongresem Młodej Wsi i Kocem i Grażyńskim, i Kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu, i masówką Sieroszewskiego w Resursie Obywatelskiej, będzie „popierać" i Becka i Kwiatkowskiego, i Grabowskiego, i Poniatowskiego. Aż do dymisji, albo przynajmniej aż do „miarodajnego" telefonu. Jesteśmy gotowi się założyć, że w razie usunięcia Poniatowskiego, każdy jego następca będzie dla prasy półurzędowej źródłem natchnień, państwowo-twórczym, „popieranym" i „bronionym", czy będzie nim Sobczyk czy Kajetan Morawski, Staniewicz, czy b. sen. Stecki".

Kiedy p. min. Poniatowski może zostać premierem?

O p. min. Poniatowskim pisze „Czas" m. in. co następuje:

„Pan Julian Poniatowski jest głównym oparciem dla wszystkich elementów lewicowych w Polsce. On pomaga i popiera i naprawiaczy, i wiciowców, i ZNP, i „Młodą Wieś", i prasę lewicową. On oparcie wzmacnia wszystkie te elementy, które całą siłą dążą do skompromitowania i zniszczenia OZN i wszelkich prób konsolidacji narodowej. Ta fronda wychodzi czasem jaskrawo, jak z okazji Izby Białostockiej. Niekiedy jest robiona bardziej z ukrycia. Pod egidą p. Poniatowskiego, członka rządu, odbywa się koncentracja lewicowa, wroga konsolidacji narodowej, robiona przez płk. Koca, nie mającego dotąd żadnego oficjalnego stanowiska".

Konserwatywny dziennik twierdzi, że zachodzi ewentualność „nie taka znów niemożliwa" dojścia do rządów Frontu Ludowego z p. Poniatowskim, jako premierem. Na czym „Czas" opiera to swoje twierdzenie?

„Ta możliwość opiera się na następującym rachunku: p. Poniatowski „przetrzyma" okres konsolidacji narodowej ta się nie uda, bo przy takim gabinecie udać się nie może. Koc się zgra i wówczas przyjdzie kolej na próbę lewicową: wówczas p. Poniatowski wypływa jako l'homme du jour — ja sem tady. A wówczas powraca i p. Kawecki i cała lewica sanacyjna, totalistyczna, naprawiacka, mafijna, bezideowa, żądna władzy i nie mająca skrupułów".

Nosił wilk... ponieśli i wilka

„ABC" przynosi dalsze szczegóły, dotyczące działalności b. lwowskiego kuratora p. Gadomskiego, któremu wytoczono dochodzenia dyscyplinarne.

„Zwracają uwagę, iż p. Gadomski obecnie „ofiara" dyscyplinarki osiągnął rekord w ilości wytoczonych dochodzeń dyscyplinarnych swoim podwładnym. Tego rodzaju sadystyczne wprost upodlenia p. Gadomskiego odbijały się fatalnie na pracy zastraszonego nauczycielstwa, które z obawy przed nieoczekiwanymi konsekwencjami służbowymi znosiło nieraz liczne i b. drastyczne upokorzenia i przykrości ze strony Ukraińców, którzy wiedząc o szczególnej wrażliwości kuratora na temat stosowania kar cielesnych — wysyłali masowo petycje i zażalenia do Kuratorium w celu usunięcia niewygodnych nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy pracą i działalnością swoją ugruntowywali polskość we Wschodniej Małopolsce. Większość doniesień była wyssana z palca — jak to wykazywały rozprawy".

Pobory p. Gadomskiego

„ABC" obwinia p. Gadomskiego, że jego kilkuletnia działalność uczyniła głęboki wyłom w polskości Wschodniej Małopolski, a następnie podaje dalszy przykład co do sposobu traktowania przez p. Gadomskiego nauczycieli oraz zajmuje się jego poborami:

„P. Gadomski pociągał również nauczycieli do odpowiedzialności za takie „przestępstwa", jak np. użycie woźnego szkolnego do kupna papierosów!! lub odebrania przesyłki pocztowej, co mu jednak zupełnie nie przeszkadzało używać woźnego kuratorium do codziennego noszenia opału z piwnicy na czwarte piętro do prywatnego mieszkania. Za swoją pracę otrzymywał woźny honorarium od p. kuratora w wysokości dosłownie... 2 zł. miesięcznie.

Dla orientacji podajemy, iż kurator Gadomski pobierał: 1000 zł. pensji miesięcznej, 600 zł. dodatku funk., oraz 100 zł. tytułem prezentu z Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, czyli w sumie okrągło 2600 zł.

Strzelec, Z. N. P. i Legion Młodych

Społeczeństwo zostało zaskoczone nowym faktem, którego się najmniej spodziewało. Jest nim współpraca Strzelca ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Zdawałoby się na pozór, że wydarzenie powyższe jest bardzo proste i zrozumiałe. Bo cóż może być prostszego ponad współdziałanie organizacji przysposobienia wojskowego z organizacją nauczycielską? Ale to tylko na pozór!... Sprawa powyższa musi budzić głębokie refleksje, gdy się zważy czym jest w Polsce Strzelec i czym jest Z. N. P.

Strzelec... Organizacja przysposobienia wojskowego, dążącą prawie do wyłączności w tej dziedzinie i mająca niby stać poza rozgrywkami politycznymi. **Ten ostatni warunek nie jest przestrzegany.** Wiadomo bowiem, że mimo wybitnie wojskowego charakteru, Strzelec był pod przemożnymi wpływami swego czasu BBWR, a obecnie poparł całkowicie akcję płk. Koca.

Co się tyczy wyłączności w zakresie przysposobienia wojskowego, Strzelec dążył do tego celu stale. To też robiono wszystko, aby różnym organizacjom młodzieżowym odebrać przysposobienie wojskowe. **zmuszając młodzież do zaciągania się w szeregi Strzelca.** Poza tym Strzelec zdradzał tendencję do monopolizowania pracy wśród młodzieży zwalczając „konkuren-

tów“. Znane są walki Strzelca m. i. z KSM. Katoliccy działacze mogliby dużo powiedzieć o tym, jak wiele energii zużyli (a może zużywają), **broniąc się przed atakami Strzelca...** Z czasem sprawy się nieco wyjaśniły.. Obecnie, o ile nam wiadomo, Strzelec ma nawet swych kapelanów. Słowem, jakby zapanowała zgoda. W zakresie przysposobienia wojskowego Strzelec posiada jednak dalej uprzywilejowane stanowisko, mając płatny przez państwo aparat instruktorski.

A Z. N. P.!? Organizacja zawodowa... Ale dziś już nie tylko zawodowa, ale par exellence polityczna!

„Ze wszystkich urzędniczych, a nawet ze wszystkich zawodowych organizacji (nie licząc robotniczych) — pisze „Słowo“ — ZNP jest jedyną organizacją o tak jaskrawym obliczu politycznym, jedyną zresztą organizacją rozporządzającą własną prasą polityczną i codzienną. Jest to jedyna organizacja zawodowa uprawiająca na własną rękę politykę zagraniczną rządu premiera Składkowskiego. Przecież organy prasowe ZNP zalecają nam czerwonych Hiszpanów z entuzjazmem równym nastrojowi pism komunistycznych we wszystkich krajach Europy. Już Anglia, już Francja odstąpiły od angażowania się w popieraniu Walencji, ale nie czerwone międzynarodówki i nie Związek Naucz. Polskiego“.

A więc organizacja polityczna o ściśle określonym obliczu ideowym. Organizacja wyznająca program lewicowy, a szczególnie nienawistnie odnosząca się do katolicyzmu i Kościoła

Pomijamy konsekwencje polityczne wypływające ze współpracy Strzelca ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Chodzi nam głównie o stosunek katolików do powyższego wydarzenia. Otóż niewątpliwie katolicy, o ile sojusz Strzelca z ZNP utrzyma się, **będą musieli poddać swój stosunek do Strzelca gruntownej rewizji.** Niemożliwa będzie bowiem dla katolików praca w organizacji, która zamierza współpracować z organizacją, kierowaną przez zdeklarowanych wrogów Kościoła.

Innym faktem, który zaszedł w ostatnich dniach, a zasługuje na uwagę i... komentarz, **jest cofnięcie akcesu Leg. Młodych do OZN.** Historię tej organizacji znamy aż nadto dobrze. Awangarda BBWR, później zdymisjonowana za swoje lewicowe tendencje. Część wówczas poszła całkiem na lewo, część zaś „prostowała“ swoje drogi, starając się uzgodnić swój światopogląd z rządzącymi...

Przywódcy tej grupy zebrali się, jak wiadomo w Warszawie w dniu, w którym płk. Koc miał odczytać deklarację OZN. Z gotową depeszą czekali na enuncjację płk. Koca, z tym wielkim pragnieniem, aby zgłosić pierwsi...

I tak się stało. „Legion Młodych“ zgłosił akces i czekał **kiedy płk. Koc wezwie go i powierzy mu mandat organizowania młodzieży ozonowej.** Ale płk. Koc pominął „Legion Młodych“ i wybrał... „Falangę“. Zdenerwowali się przywódcy „Legionu Młodych“. Koniunktura uciekła! W tych warunkach nie było co robić w OZN.

Zwołano zjazd w Gdyni i uchwalono rejteradę... Ponoć „Naprawa“ zdołała ich przekonać, że we „froncie demokratycznym“ ocenią lepiej ich zasługi, niż w OZN.

Poszli więc tam szukać szczęścia.

Słowem wędrówka w poszukiwaniu „lepszego jutra“...

Karierowicze i dekadenci!

K. Tur.

Refleksje po Kongresie „Pax Romana“ w Paryżu

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „GŁOSU NARODU“)

Przed kilkoma dniami zakończony w Paryżu XVI Kongres „Pax Romana“ był dowodem dalszego rozwoju tej międzynarodowej federacji narodowych katolickich stowarzyszeń akademików.

FLAGA ZE ZNAKIEM KATOLICKIM NAD CITE UNIVERSITAIRE W PARYŻU.

Miejsce zebrań Kongresu było przez Komitet organizacyjny nader szczęśliwie wybrane. W odległej dzielnicy, prawie na skraju Paryża wznosi się ogromny kompleks gmachów. Wśród dobrze utrzymanego ogrodu widzimy liczne pawilony, zwracające nieraz uwagę już swym zewnętrznym wyglądem, konstrukcją z żelazo-betonu i szkła jak np. szwajcarski, projektowany przez słynnego archit. francuskiego Corbussier'a (całe skrzydło tego pawilonu wspiera się na kilku słupach), lub holenderski. Inne odznaczają się egzotycznymi formami. Stanowią one Cité Universitaire. Pierwsza fundacja powstała w r. 1925. Obecnie na obszarze 40 ha wznosi się 19 domów o 2.400 pokojach, różnych narodowości, ras, krajów. Obok europejskich: holenderskiego, prowincji francuskich, greckiego i Monaco, wznosi się pawilon indochiński, ormiański, studentów z Kuby, a dalej kanadyjski, argentyński, Stanów Zjednoczonych obok angielskiego, belgijskiego, szwajcarskiego i krajów skandynawskich. I to właśnie miasto uniwersyteckie posiadające swój kościół, o nowoczesnym wnętrzu, skromnym i białym, gdzie tęczą kolorów grają jedynie witraże, a także swój dom katolicki studentów, to Cité obrane zostało jako miejsce zebrań Kongresu „Pax Romana“. **Ponad kompleksem gmachów wzniosła się rozwinięta na wietrze flaga ze znakiem „Pax“. W społeczność akademicką Paryża, tak różnolitą i różnokolorową, tętniącą życiem mimo wakacji, wtargnęła grupa 800 akademików z odznakami swych organizacji katolickich kilkudziesięciu krajów.**

DNI STUDIÓW.

Podkreślić należy szczęśliwą myśl zorganizowania w ramach Kongresu — dni studiów w Bouffémont pod Paryżem, gdzie delegaci poszczególnych zrzeszonych organizacji mieli za zadanie przedyskutować zasadnicze problemy Akcji Katolickiej na uniwersytetach, omawiając kolejno: zagadnienia wykształcenia religijnego i filozoficznego, sprawy kulturalne i społeczne, organizację zawodową, zadania w życiu uniwersyteckim.

Kongresy „Pax Romana“ rozrosły się w ostatnich latach do rozmiarów potężnych manifestacyj, skupiających kilkuset, do tysiąca uczestników. Nasuwały się wobec tego obawy, że cała myśl przewodnia prac federacji „Pax Romana“ zostanie wypaczona, że w miarę dalszego rozwoju tylko w kierunku zjazdów (sekretariaty specjalne: społeczny, prasowy, literacki, pro oriente, medyczny, prawniczy, farmaceutyczny są jeszcze w stadium usprawniania działalności) grozić będzie przemiana jej w jakieś biuro turystyczne, którego zadaniem będzie przygotowanie tłumnych wycieczek dla poznania rozmaitych krajów i urządzenia kilku oficjalnych wystąpień.

W b. r. zainaugurowano instytucję „dni studiów“. Pozwala ona w dalszym ciągu kontynuować doniosłą rolę, jaką „Pax Romana“ spełniała i ma spełniać. Ma ona być terenem wymiany myśli na temat Akcji Katolickiej wśród młodej inteligencji, dawać okazję do dyskutowania problemów, wspólnego wypracowywania metod działania, dzielenia się zdobytymi doświadczeniami przez jednych, szukania rad pomocy przez drugich. Zadanie to znakomicie spełniły dni studiów w Bouffémont. **Delegacja SKMA „Odrodzenie“ mogła z przyjemnością stwierdzić, że osiągnięcia młodej inteligencji katolickiej w Polsce nie ustępują bynajmniej wynikom i zdobyczom w innych krajach.**

Tym, którzy w pracach „Pax Romana“ dopatrywaliby się cech różnych międzynarodówek, dążenia do niwelowania, do daleko idącej centralizacji — możemy odpowiedzieć, że bynajmniej rozwój nie idzie w tym kierunku. **Chodzi jedynie o współdziałanie, wymianę myśli, pewną rywalizację w wyścigu pracy stowarzyszeń poszczególnych narodów, a nie o narzucenie jakiegoś szablonu.**

TEMAT KONGRESU: BEZROBOCIE MŁODEJ INTELIGENCJI.

Właściwy Kongres obok formy manifestacji, jaką było złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym, obok modlitw wspólnych podczas Mszy św. o Pokój w katedrze Notre-Dame, Komunii generalnej w bazylice N. Serca na Montmatrze —

zajął się przede wszystkim sprawą bezrobocia młodej inteligencji, omawiając ten problem w szeregu referatów na zebraniach plenarnych i w sekcji społecznej, specjalnie badając możliwości zatrudnienia młodzieży kończącej studia w krajach misyjnych, gdzie duchowni odczuwają konieczność wprowadzenia w tamtejsze społeczeństwa inteligencji naprawdę katolickiej, a także w Ameryce. Celem dalszej teoretycznej pracy na tym odcinku i praktycznego organizowania pomocy powołany został do życia specjalny sekretariat.

DZIEŃ KATOLICYZMU FRANCUSKIEGO NA KONGRESIE.

Jeszcze jedno zamierzenie, obok wspólnej modlitwy, pracy intelektualnej i pewnych manifestacyjnych wystąpień — wytknęli sobie organizatorzy Kongresów: dać możność członkom „Pax Romana“ poznać przejawy działalności katolickiej w różnych dziedzinach życia kraju, gdzie zjazd się odbywa. Cel ten młodzież francuska umiała wzorowo rozwiązać, bo chętnie i z dumą pokazywała osiągnięcia katolików chociażby tylko w Paryżu. Ks. kardynał Verdier, arcybiskup Paryża w przemówieniu powitalnym zapowiedział zwiedzenie niektórych z jego dzieł, które też następnie oglądali uczestnicy Kongresu: **a więc kilka ze 100 przez niego wzniesionych kościołów na przedmieściach, dom prasy katolickiej, wzorowy zakład kształcenia chłopców sierot w rzemiosłach.**

Cel zamierzony został osiągnięty i wyjeżdżając uczestnicy Kongresu wywozili nie tylko obraz Paryża — „Ville lumiere“, Paryża tętniącego oszałamiającym nurtem życia na światowej wystawie, wspaniałych placach i bulwarach, ale i Paryża nieznanego zwykłym turystom, tętniącego pełnią życia Chrystusowego, gdzie mimo niezwykle ciężkich warunków, a może właśnie dzięki nim bije serce jednego z centrów współczesnego młodego ruchu katolickiego. W. S.

Kronika kulturalna

WIECZÓR TAŃCA I PIEŚNI POLSKIEJ W SZEKESFEHERWAR.

Staraniem Koła Przyjaciół Węgier Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wczoraj wieczorem w Szkesfeherwar wieczór tańca i pieśni polskiej, urządzony przez miasto. Na program wieczoru złożyły się narodowe tańce polskie w wykonaniu członków Koła Przyjaciół Węgier pod kierunkiem baletmistrza Hankusa oraz ludowe pieśni polskie w wykonaniu solistów. Na uroczystości było obecnych około 1000 osób, m. in. burmistrz miasta Farkas, miejscowy żupan Havranek, dowódca miejscowego korpusu gen. Temessy oraz inni wybitni przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Sport

KUCHARSKI W MALMOE — DRUGI.

We czwartek odbyły się w Malmö międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których Kucharski biegał na dystansie 800 metrów.

Po zaciętej walce na finiszu zwyciężył Amerykanin Busch w czasie 1:52,3 min. przed Kucharskim 1:52.4 min. i Szwedem Andersonem — 1:53,7.

Na tych samych zawodach ustanowiony został nowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 209 cm., uzyskanym przez świetnego amerykańskiego skoczka Walkera.

POLSCY ŁUCZNICY ZDOBYLI MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Na mistrzostwach łuczniczych świata w Paryżu Polacy odnieśli niespodziewany sukces w zawodach panów, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo świata zarówno indywidualnie, jak i zespołowo.

Natomiast w mistrzostwach pań Polki, które broniły tytułu mistrza świata, zostały zdystansowane przez Anglię i musiały się zadowolić drugim miejscem. Wyniki szczegółowe mistrzostw były następujące:

Mistrzem świata został Majewski (Polska), uzyskując ogółem 1110 pkt. Zespołowo pierwsza Polska przed Belgią i Anglią. W zawodach pań pierwsze miejsce uzyskała Angielka Simons przed Kurkowską — Spychajłową. Obydwie zawodniczki osiągnęły po 330 p., ale Angielce przyznano pierwsze miejsce na podstawie większej liczby strzałów trafnych. (Angielka miała ich 78, podczas gdy Polka tylko 76).

J. F. PREUSSNER.

Koniec świata

O tym, że dzisiaj rano nastąpi koniec świata wiedziałem jeszcze przedwczoraj. Wprawdzie część „poważnej“ prasy, wraz z jednym pomorskim dziennikiem na czele, zdementowała kategorycznie wiadomość o mającym „jakoby“ nastąpić końcu świata, twierdząc, że na razie koniec świata został „odwołany“, ale ja skądinąd wiem, że to nie prawda. Mój dozorca, który jest człowiekiem bywałym, który dość często lubi zaglądać, jeżeli nie do lunety czy lupy, to do czegoś bardzo z kształtu podobnego, mianowicie do flaszki, mówi również, że końca świata „ino nie widać“.

Tak więc, gdy te słowa czytać będziecie, wszyscy będziemy już nieżywi: i wy, i ja.

* * *

Ale powróćmy jeszcze do wczorajszego dnia. Wstałem rano dosyć późno (przynajmniej raz w życiu trzeba się porządnie wyspać). Do biura nie poszedłem. Bo i po co? Mają mnie tam powyżej uszu. Zresztą miałem tyle do załatwienia, że nie wiedziałem, jak się to mówi, gdzie prędzej ręce włożyć.

Po śniadaniu poszedłem do mojego poborcy podatkowego. Dotychczas unikaliśmy się (prawdę mówiąc, to ja jego unikałem) to też zdziwił się, zobaczywszy, mnie.

— Co za gość, co za gość... — powitał mnie rozpromieniony. Niechże pan siada. Czym mogę panu służyć?

— Przyszedłem wyrównać wszystkie zaległości — rzekłem.

Mój poborca zerwał się, jak człowiek, który raptem przypomniał sobie, że usiadł na własnym kapeluszu.

— Co? — krzyknął. — Pan chce zapłacić? Z własnej woli?

Skinąłem głową, trochę urażony. Za kogóż on mnie ma?

— Świat się kończy! — jęknął poborca, zabierając się do przeglądnięcia mojego konta.

— Słusznie — przytaknąłem.

Od poborcy wyszedłem o wiele lżejszy na duchu i na „kieszeni“ i żwawym krokiem udałem się do krawca. Jest to człowiek, który odkąd mnie zna, ma fałszywe o mnie mniemanie.

— Pan jest niezłym człowiekiem — mówi zawsze do mnie — tylko ma pan jedną wadę: nigdy pan nie ma pieniędzy. A co wart człowiek bez pieniędzy?

To też zobaczywszy mnie z pieniędzmi poczciwina omal nie zemdlał.

— Czy pan aby nie popełnił czegoś złego — zawołał trochę zrozpaczony, gdy mu wciskałem pieniądze do ręki. — Bo powiedz mi pan, kto teraz dochodzi do pieniędzy uczciwą drogą?

Musiałem użyć całej swej wymowy, aby go przekonać, że moje pieniądze nie pochodzą z rozboju.

— Świat się kończy — westnął chowając pieniądze do kieszeni. Teraz już w żaden sposób nie poznam, kto ma czyste ręce, a kto nie...

Od krawca udałem się do wydawcy (przyrzekłem mu, że już więcej pisać nie będę, na co odpowiedział: Chwała Bogu), od wydawcy do generalnego dostawcy wiktuałów, któremu zapłaciłem należytości jeszcze z zeszłego roku, w końcu kiedy obszedłem wszystkich swoich dłużników i wierzycieli (Niteckiego nazywam wierzycielem, chociaż mi nic nie winien. Tylko z nim jest tak, że cokolwiek powiem, to on mi wierzy. Czy go nie można nazwać: „wierzyciele'm?), poszedłem po raz ostatni do knajpki. Późno już było kiedy wracałem do domu. Zegarek mnie objaśnił, że jeszcze godzina czasu do końca świata. Spisałem więc to wszystko i położyłem się do łóżka. Czekam na koniec. Już mi teraz nawet jest jakoś nijako. Mdli mnie i okropnie mnie głowa boli.

Może za dużo wypiłem, ale prędzej to jest co innego...

Wiem nawet co. A więc bywajcie...

. . . . . .

. . . . . .

Jeszcze nie ma końca świata...

. . . . . .

. . . . . .

W głowie coraz więcej mi się kręci Jeżeli nie nadejdzie zaraz koniec świata to słowo daję, że zasnę..

. . . . . .

Zdaje mi się, że już nie żyję. Albo śpię Jedno z dwojga...

—ooo—

Ustawy śląskie weszły w życie

W „Dzienniku Ustaw" (Nr 60) z dnia 13 bm. ogłoszone zostały uchwalone na ostatniej sesji nadzw. Sejmu i Senatu ustawy śląskie. Są to: 1) ustawa o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej; 2) ustawa o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta R. P. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne: 3) ustawa o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów ustawy o języku urzędowym sądów, urzędów prokuratorskich i notariuszy w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz 4) ustawa o zniesieniu fideikomisu Pszczyńskiego.

Wszystkie te ustawy weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Czy będą zmiany w ministerstwie rolnictwa

Jedna z agencyj podaje, że w sferach rolniczych krążą pogłoski o mających nastąpić zmianach personalnych na wyższych stanowiskach w Ministerstwie Rolnictwa, jak i w podległych mu instytucjach. Między innymi mówi się o zmianach na stanowiskach dyrektorów Izb Rolniczych.

Montownie przechodzą na produkcję krajową

Pomiędzy montownią Lilpopa a „Wspólnotą", „Ostrowieckimi" i „Starachowicami" toczą się pertraktacje o dostarczenie na jesieni ram. kół i resorów dla 2.500 wozów montowanych w kraju. Chociaż dotychczas nie uzgodniono cen, a rozbieżności pomiędzy kontrahentami są znaczne, nie ulega wątpliwości, że zamówienie dojdzie do skutku tym bardziej, że ostateczne decyzje zapadną niewątpliwie pod wpływem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Roosevelt obniży wszystkie wydatki państwa o 10 proc.

Prezydent Roosevelt postanowił celem zrównoważenia budżetu zmniejszyć wszystkie wydatki państwowe o 10 proc.

W najbliższym czasie odbędzie się szereg konferencyj międzyministerialnych, celem wprowadzenia w życie tej decyzji.

Klauzula wojenna dla statków handlowych na Dalekim Wschodzie

Wzorem wprowadzonej podczas wojny abisyńskiej klauzuli wojennej dla statków handlowych, utrzymujących połączenie z portami Azji Wschodniej, wprowadzono obecnie ze względu na niebezpieczeństwo wojny na Dalekim Wschodzie, również dla statków utrzymujących połączenie z portami Dalekiego Wschodu.

Notatki polityczne

Płk. Grzędziński nie został usunięty z czynnej służby w wojsku

Przed dwoma dniami podaliśmy za wileńskim „Słowem" wiadomość, że płk. Grzędziński został usunięty z czynnej służby. Obecnie „Słowo" prostuje tę wiadomość i pisze:

„Dowiadujemy się, że płk. Grzędziński, autor znanych opozycyjnych artykułów wobec OZN, zamieszczonych w tygodniku „Czarno na białym", który jak donosiliśmy wczoraj został pozbawiony funkcyj dowódcy pułku w Warszawie, został przeniesiony do jednego z miast w Małopolsce na szefa inspekcji lotniczej.

W ten sposób pogłoski o przeniesieniu płk. Grzędzińskiego w stan spoczynku nie sprawdziły się".

Trzy wielkie elektrownie wodne powstaną na Dunajcu, Sole i Sanie

Min. Komunikacji postanowiło przystąpić do budowy elektrowni wodnych na Dunajcu, Sole i Sanie. W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa elektrowni nad Dunajcem w Czchowie. Elektrownia wybudowana będzie w odległości ok. 13 km. poniżej znajdującego się w budowie ogromnego zbiornika i zakładu wodno-elektrycznego w Rożnowie i stanowić będzie jego uzupełnienie. Planowany przy elektrowni w Czchowie zbiornik wyrównywać będzie nierównomierny odpływ wody z zakładu w Rożnowie. Zainstalowana moc w elektrowni Czchowskiej wyniesie 10.000 KW. a produkcja 45 mil. KW. Budowę tej elektrowni rozpocznie się na wiosnę 1938 r.

Również na wiosnę roku przyszłego rozpocznie się budowa elektrowni wodnej w Porąbce na rzece Sole. Jak wiadomo, na jesieni r. ub. ukończono budowę zbiornika wodnego w Porąbce na Sole, dzięki czemu niebezpieczeństwo powodzi dla miejscowości niżej położonych, przy czym chodziło szczególnie o Kraków, zostało sprowadzone do minimum. Obecnie Ministerstwo Komunikacji projektuje wykorzystanie powstałego tam spiętrzenia wód dla celów energetycznych. Moc projektowanej elektrowni na Sole wyniesie 20.000 KW.

Projekt utworzenia centralnego okręgu przemysłowego nasunął konieczność zapewnienia taniej energii dla budowanych w okręgu przedsiębiorstw i fabryk. Ministerstwo komunikacji przystąpiło więc do badań nad możliwościami wyzyskana energii rzeki Sanu. Badania te wykazały szereg bardzo dogodnych miejsc dla zainstalowania elektrowni wodnych na Sanie.

W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę w górnym biegu Sanu na miejscowość Zabrodzie, poniżej ujścia rzeki Solinki i przystąpiono do opracowywania szczegółowego projektu budowy zapory i zakładu wodnoelektrycznego w tej miejscowości. Ma tam być wykonana bardzo wysoka zapora, spiętrzenie wody wynosić będzie około 50 metrów, a więc o 18 metrów więcej niż na zaporze w Rożnowie. Dzięki temu spiętrzeniu za zaporą w Zabrodziu powstanie ogromny zbiornik wody o pojemności około 200 mil. metr. sześc. i możliwość zainstalowania elektrowni o mocy 30.000 KW.

Ukończenie prac nad tym projektem nastąpi w roku przyszłym, tak, że budowa zapory i elektrowni w Zabrodziu będzie mogła być rozpoczęta w 1939 r.

Lipiec przyniósł również deficyt w bilansie handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lipcu br. wynosi:

Przywóz — 361.023 ton, wartości — 114.659 tys. zł. Wywóz: — 1.274.077 ton, wartości 98.216 tys. zł. Saldo ujemne w miesiącu lipcu wynosi 16.433 tys. zł.

W porównaniu do czerwca br. zwiększył się wywóz o 7.029 tys. zł., przywóz zwiększył się o 5.926 tys. zł.

Wedle komunikatu G. U. S. rozwój obrotów handlowych Polski z zagranicą uznać należy za najzupełniej normalny.

Za wzrostem przywozu nie tylko podąża, lecz nawet go wyprzedza wzrost wywozu i wobec tego, mimo znacznie zwiększonego przywozu produkcyjnego, ujemne saldo bilansu handlowego nie tylko nie zwiększyło się w stosunku do miesiąca ubiegłego, ale nawet uległo lekkiemu zmniejszeniu.

—:-:-:—

A jednak cena wapna wzrosła

W ciągu ostatnich kilku dni ukazały się w szeregu pism wiadomości o odstąpieniu przez jeden z większych zakładów wapiennych od zamiaru podwyższenia ceny wapna o 4 proc., wobec czego cena tego podstawowego materiału budowlanego miała pozostać na nie zmienionym poziomie.

Jak się jednak dowiadujemy, cena wapna została obniżona do dawnego poziomu tylko w niektórych wypadkach, a to w wyniku dosyć elastycznych cen, stosowanych przez wszystkie zakłady wapienne, które oczywiście dostarczają taniej wielkim hurtownikom, drożej zaś — wszystkim innym odbiorcom. W rezultacie interwencja w sprawie przywrócenia ceny wapna do poziomu sprzed strajku w zakładach wapiennych okręgu kieleckiego przyniosła tylko pożądaną zmianę w stosunku do tej całej reszty mniejszych odbiorców, cena wapna zaś, płacona w hurcie uległa zwyżce o 4 proc.

—o-o—

Normy rozdziału kontyngentów przywozowych na surowce

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu importujące za granicy surowce, że zarządzeniem z dnia 7 bm. unormowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie w następujący sposób rozdział kontyngentów przywozowych na surowce:

1) okresy kontyngetowe są dwumiesięczne, a mianowicie styczeń — luty, marzec — kwiecień itd,

2) podania o pozwolenie przywozu winny określać zapotrzebowanie dwumiesięczne z uwzględnieniem sezonowości produkcyjnej,

3) podania o pozwolenia przywozu winny być składane do Izby Przemysłowo-Handlowej no dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres kontyngentowy (na okres kontyngentowy wrzesień — październik w drodze wyjątku do 20 sierpnia).

4) podział kontyngentów na surowce będzie dokonywany przez Centralną Komisję Przywozową w Warszawie do dnia 15 pierwszego miesiąca dwumiesięcznego okresu kontyngentowego, np. do dnia 15 września w okresie wrzesień — październik.

5) zawiadomienie o przydziale, wzgl. wysyłka pozwolenia za zaliczeniem opłat będzie następowała najpóźniej do dnia 20 pierwszego miesiąca dwumiesięcznego okresu kontyngentowego, np. 20 września w okresie wrzesień — październik,

6) podania o przydział, złożone po okresie wskazanym w niniejszym zarządzeniu, będą załatwiane dopiero w następnym dwumiesięcznym okresie kontyngentowym. — Ewent. wyjątki od tej zasady są uzależnione od decyzji dyrektora Centralnej Komisji Przywozowej, wzgl. dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej — o ile chodzi o surowce dzielone regionalnie, uznającej motywy opóźnienia złożenia podania przez firmę.

Z kraju...

448 OSÓB POD KOŁAMI POJAZDÓW. Interesująco przedstawia się statystyka interwencji Pogotowia Ratunkowego w Warszawie w czerwcu b. r. Okazuje się z niej, że w miesiącu tym Pogotowie musiało wkraczać w 3.066 wypadkach. Jeśli chodzi o wezwania Pogotowia do ofiar ruchu pojazdów, to najwięcej nieszczęśliwych wypadków spowodowały rowery i motocykle, bo aż 227 na ogólną ilość 448. Pod kołami samochodów znalazło się — 130 osób, dorożek — 44, tramwajów — 39, koni — 8.

ZABAWA „W INDIAN" NA SERIO. W zagajniku w pobliżu wsi Korzewo gminy Turza, pow. puławskiego, uczeń szkoły powszechnej 12-l. Wł. Dylecki w czasie zabawy w Indian ze swym przyjacielem 12-l. J. Wesołowskim uderzył go kilkakrotnie nożem kuchennym w szyję i w głowę, przecinając arterię. Wesołowski upadł nieprzytomny. Na leżącego rzucił się Dylecki z okrzykiem „oskalpuję cię". Spostrzegłszy jednak, że Wesołowski nie daje oznak życia chłopiec porzucił nóż i ukrył się w zaroślach. Młodocianego zabójcę znaleziono dopiero po dłuższych poszukiwaniach zemdlonego w zaroślach.

...i ze świata

NIEDŹWIEDZIE PORWAŁY 5 KRÓW, PARĘ WOŁÓW I 6 KONI. W powiecie Rebriscora w Siedmiogrodzie kilkanaście niedźwiedzi napadło na stado pasącego się bydła, porywając 5 krów, parę wołów oraz 6 koni. Ludność miejscowa zwróciła się do władz bezpieczeństwa z prośba o przedsięwzięcie kroków celem uchronienia okolicy od plagi niedźwiedzi.

AUSTRIA SIĘ WYLUDNIA. W Wiedniu odbyło się zebranie towarzystwa polityki ludnościowej, na którym obecni byli przedstawiciele rządu oraz świata lekarskiego. Zastanawiano się nad znalezieniem środków przeciwdziałania gwałtownemu spadkowi urodzeń w Austrii. Stwierdzono, że w Austrii jedna czwarta małżeństw jest bezdzietnych, a jedna czwarta posiada tylko po jednym dziecku. Przyczyną tego stanu rzeczy są trudne warunki życia oraz brak zrozumienia u inteligencji niebezpieczeństwa spadku przyrostu naturalnego.

BAL W WIĘZIENIU. W więzieniu kobiecym stanu Oklahoma w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbył się bal wydany przez odsiadujące karę w tym więzieniu kobiety. Zezwolono więźniarkom na ten wieczór zmienić ubrania więzienne na stroje wieczorne. Na bal zaproszono 38 studentów.

W WIEDNIU ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES przeciwko komunistycznej grupie trockistów, oskarżonych o zdradę stanu. Zajmowali się oni redakcją gazety „Bolszewik" w Wiedniu.

TRAGICZNE ZAKOŃCZENIE ZABAWY. W czasie zabawy, zorganizowanej z racji święta pułkowego 163 pułku artylerii w obozie Veckerling koło Metzu wybuchł zbiornik z benzyną, zabijając jednego podoficera i jednego szeregowca, oraz raniąc kilku innych żołnierzy, m. in. jednego ciężko.

W NAPADZIE SZAŁU PEWNA WIEŚNIACZKA BAWARSKA UTOPIŁA w Izerze czworo swoich dzieci, z których najstarsze liczyło 7 lat. W chwili, gdy nieszczęśliwa miała rzucić w nurty rzeki piąte dziecko, powstrzymano ją i obezwładniono.

Humor

Nie palić.

W jednym z kin na przedmieściu New Yorku właściciel wywiesił plakat z takim napisem:

„Nie palić! Pamiętajcie o wielkim pożarze w Chicago!"

Na drugi dzień stali bywalcy przynieśli i umieścili pod tym transparent o następującej treści:

„Nie pluć! Pamiętajcie o powodzi w Luizjanie!"

To się nazywa spokój. Samolot pasażerski znajduje się nad Neapolem. Za chwilę przeleci obok groźnego wulkanu — Wezuwiusza

W pewnym momencie pilot zwraca się do pasażerów:

— Czy znacie państwo to przysłowie — „Ujrzeć Neapol i umrzeć"?

— Oczywiście!

— No to świetnie, bo motor przestał działać.

Dalej wyszukują „wrogów ludu“

Wychodząca we Władywostoku „Tichookeanskaja Gwiezda“ donosi, że przewodniczący władywostockiego okręgowego komitetu wykonawczego (odpowiednik wojewody) Pietrow oraz dwaj członkowie tamtejszego komitetu partii komunistycznej zostali uwięzieni. Kierownik władywostockiego „Komsomołu“ został uznany za „wroga ludu“.

Z Białorusi donoszą o nowych aresztowaniach. Wychodzący w Mińsku dziennik „Raboczij“ donosi o aresztowaniu białoruskich komisarzy handlu wewnętrznego i zdrowia.

Proces Strawińskiego

Znany kompozytor Igor Strawiński wytoczył proces wytwórni filmowej Warner Br. Słynny muzyk, uważając się za pokrzywdzonego sposobem **przystosowania jego muzyki do przeróbki filmowej baletu „Ptak ognisty“. zażądał odszkodowania w kwocie 300 tysięcy franków.** Sąd stwierdził, że wprawdzie wytwórnia nabyła wszystkie prawa do reprodukcji muzyki, że jednak łączenie jej motywów z motywami walcowymi nie licuje z wartością utworu, wobec czego uznał pretensje Strawińskiego za słuszne. Atoli, uznając, iż **chodzi tu jedynie o straty natury moralnej, ocenił je na jednego franka i taką sumę zasądził.**

Rodzice i Opiekunowie

Kronika kielecka

ROZPRULI KASĘ I NIC NIE ZRABOWALI. Onegdajszej nocy nie wykryci włamywacze usiłowali obrabować Spółdzielnię „Społem“ w Ostrowcu Kieleckim. Włamawszy się do lokalu Spółdzielni, złoczyńcy zdążyli już częściowo rozpruć ogniotrwałą kasę, zostali jednak spłoszeni uciekli bez żadnego łupu.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI BŁ. WINCENTEGO KADŁUBKA W JĘDRZEJOWIE. W dn. 20 bm. rozpoczną się w Jędrzejowie doroczne uroczystości ku czci bł. Wincentego Kadłubka patrona Ziemi Kieleckiej. — Uroczystość trwać będzie przez sześć dni. Wezmą w niej udział: biskup kielecki ks. Fr. Sonik i biskup ks. Hubicki z Sandomierza w asyście licznego duchowieństwa.

OBCHÓD ŚWIĘTA „CUDU NAD WISŁĄ“ W KIELCACH. W niedzielę 15 sierpnia br. tradycyjnym zwyczajem Stronnictwo Narodowe urządza uroczysty obchód, przy czym zamówiło nabożeństwo w Katedrze o godz. 10. W ostatniej chwili P. Z. O. O. przy poparciu władz postanowił również urządzić obchód „Święta Żołnierza Polskiego“ i zwrócił się tym razem o odprawienie nabożeństwa nie do kościoła garnizonowego, jak dotąd, lecz do Katedry, także na godzinę 10. Z polecenia ks. biskupa-sufragana Franciszka Sonika nabożeństwo Stronnictwa Narodowego zostało odwołane, a zapowiedziano nabożeństwo przedstawicieli i organizacji społecznych i władz. Stronnictwo Narodowe postanowiło zorganizować obchód święta oddzielnie. — s.

„PRAKTYKANT NA SĘDZIEGO“. W komisariacie policji w Kielcach został zatrzymany i następnie odprowadzony do więzienia H. Piecyk ze wsi Kopcowej Woli, który pod pretekstem „praktykanta na sędziego“ wyłudzał od wieśniaków pieniądze na obronę spraw w sądach. Ostatnio wyłudził od K. Śliwińskiej, we wsi Woli Morawickiej 170 zł. na poparcie jej sprawy w sądzie w Kielcach i tu został przez ofiarę oszustwa zdemaskowany. — s.

NOMINACJE W KATOLICKICH STOWARZYSZENIACH MŁODZIEŻY DIECEZJI KIELECKIEJ. Z Generalnego Sekretariatu K. S. M. Diecezji Kieleckiej donoszą nam że ks. biskup Franciszek Sonik, administrator diecezji kieleckiej, mianował ostatnio p. dr. Stan. Łaszczyńskiego z Miedzianki (pow. kielecki) diecezjalnym prezesem Katol. Stow. Młodzieży Męskiej, zaś p. Ludmiłę Jarnową z Olkusza — diecezjalną prezeską Katol Stow. Młodzieży Żeńskiej. — s.

Ociemniali składają hołd Braille'owi

twórcy pisma dla niewidomych

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Ociemniałych, przybyli do Warszawy z 14 krajów, zwiedzili ostatnio warsztaty Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P. i Zakład Tow. Opieki nad Ociemniałymi Ofiarami Wojny „Latarnia“. Dało to sposobność do zadzierzgnięcia węzłów serdecznej przyjaźni i łączności między pokrewnymi organizacjami tych licznych krajów, a naszymi zasłużonymi placówkami sprawy niewidomych.

Przy zwiedzaniu redakcji jedynego polskiego czasopisma braillowskiego, biblioteki i drukarni omówiono sprawę 100. rocznicy wydania drukiem pierwszej książki braille'owskiej. Rocznica ta właśnie przypada na rok bieżący i z tej okazji **w Paryżu powstał Komitet budowy pomnika Ludwika Braille'a,** największego dobroczyńcy świata niewidomych, którzy we wszystkich krajach naszego globu posługują się stworzonym przezeń **wypukłym pismem kropkowym.** Kongres uchwalił wezwać wszystkie zrzeszone w Światowej Federacji Ociemniałych „UABC“ organizacje do wzięcia udziału w tej międzynarodowej manifestacji wdzięczności niewidomych dla pioniera nowoczesnej oświaty niewidomych.

Piękny przykład energii i przedsiębiorczości

Ksiądz prałat **Józef Bajko w Nalibokach koło Lidy**, proboszcz miejscowej parafii, **wybudował i uruchomił własną elektrownię.** W tej chwili zelektryfikowany jest tylko obiekt kościelny. Zarząd miejscowej gminy bada jednak możliwości wykorzystania pomysłu ks. prałata i zelektryfikowania całego miasteczka. Według obliczeń konstruktora elektrowni, koszt przeprowadzenia sieci elektrycznej dla całego miasteczka wyniósłby przypuszczalnie około 3000 zł. Gdyby projekt zarządu gminy w Nalibokach doszedł do skutku, mieszkańcy miasteczka mieliby najtańszy prąd w kraju, kdyż ks. prałat Bajko oblicza, że przy 300 żarówkach 25-świecowych można by było oddać prąd po 20 gr. za kilowat godz., przy czym elektrownia byłaby już samowystarczalna.

Ks. prałat Bajko, człowiek o wyjątkowym zapale i energii, po wybudowaniu elektrowni, przystąpił do budowy wielkiego kościoła murowanego. **Uruchomił przy tym własną cegielnię,** która wyprodukowała już 1.200.000 cegieł potrzebnych do wzniesienia świątyni. Ściany kościoła są już wybudowane, a **ks. prałat osobiście kieruje budową.**

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

nie chce mieć żydowskiej konkurencji

Jak informuje agencja „Kabel“, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zwróciło się do Komisariatu Rządu z protestem przeciwko statutowej nazwie Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wychodząc z założenia, że podobieństwo tej nazwy może powodować szereg nieporozumień, co byłoby dla Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego bardzo niepożądane, jako dla organizacji, rozwijającej swą działalność już od r. 1906.

Aczkolwiek Komisariat Rządu odniósł się do tej sprawy życzliwie, ne została ona jeszcze załatwiona, ponieważ **Ministerstwo Komunikacji,** do którego zwrócił się Komisariat Rządu — jako do organu opiekującego się turystyką i krajoznawstwem — p opinię, **zwleka dotychczas z konkretną decyzją.**

Protest przeciw aresztowaniu Niemców w Sowietach

Z polecenia rządu Rzeszy ambasador niemiecki w Moskwie złożył na ręce rządu sowieckiego ostry protest przeciwko aresztowaniom szeregu obywateli Rzeszy na terenie Sowietów. Prasa niemiecka donosi z niezwykłym oburzeniem o zakrojonych w ciągu ostatnich tygodni na szeroką skalę fali aresztowań obcych obywateli w Sowietach. **Liczba aresztowanych obywateli niemieckich obliczana jest na 214 osób.** Wśród aresztowanych znajdować się ma m. in. również **140 Węgrów.** Aresztowani Niemcy, stanowiący około 20 procent wszystkich obywateli Rzeszy, przebywających w Z. S. R. R. znajdują się w obozach koncentracyjnych, bądź w więzieniach śledczych G. P. U.

—:•:—

Piękna śmierć nawróconego komunisty

Prasa francuska podaje szczegóły o bohaterskiej śmierci pewnego młodego Hiszpana, byłego komunisty, który umarł jako wierzący katolik. **Bartolomeo Blanco, młody chłopak 22-letni,** został przez swych byłych kolegów-komunistów skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Przed śmiercią napisał do swej narzeczonej: „Droga moja Mario, będę cię kochał aż do ostatniej chwili tak, jak cię zawsze kochałem. Bóg mnie woła i idę do Niego przez drogę poświęcenia. Oby moja śmierć nie stała się przyczyną nienawiści; wybacz tym, którzy są jej sprawcami w imię Boga, tak, jak On kiedyś wybaczył i jak ja wybaczam. Twój na wieki Bartolomeo“. Drugi list wystosował Blanco do swej jedynej opiekunki - ciotki: „Muszę odkupić moje dawne grzechy przez śmierć i poświęcenie. Czyń dobrze i módl się za tych, dzięki którym poznam lepsze życie“.

Po przybyciu na miejsce stracenia Bartolomeo Bianco zdjął obuwie i boso stanął przed murem, rozkrzyżowawszy ramiona. Sam dał znak strzelania. Przed swym nawróceniem Blanco był jednym z najbardziej czynnych członków Ligi Robotników komunistów w Pozoblanco. Po nawróceniu stał się **entuzjastą Akcji Katolickiej.** Na kilka miesięcy przed śmiercią został mianowany wiceprezesem młodzieży katolickiej w tym mieście.

—:ooo:—

Gdzie znajduje się Lewoniewski?

Na Alasce panuje zaniepokojenie co do losu Lewoniewskiego, od którego nie otrzymano żadnych wiadomości od chwili, gdy przeleciał biegun północny. W kołach lotniczych uważają, **że samolot jest opóźniony o 5 godzin.** Możliwym jest jednakże, że opóźnienie to zostało spowodowane bardzo silnymi przeciwnymi wiatrami.

W ciągu pierwszej połowy piątku otrzymywano regularnie wiadomości o locie Lewoniewskiego, który odbywał się pomyślnie i zupełnie normalnie. O godz. 13.40 (czas moskiewski) **samolot leciał ponad biegunem północnym, kierując się ku Alasce.** Wiadomości, nadawane z samolotu, były chwytane przez nadbrzeżne stacje sowieckie. O godz. 14.32 Lewoniewski nadał wiadomość, iż ostatni **motor po prawej stronie przestał funkcjonować z powodu wadliwego dopływu oliwy.** Samolot znajdował się na wysokości 4.600 metrów. Lot odbywał się we mgle. Zważywszy, iż w owym czasie motory samolotu skonsumowały już znaczną część benzyny i oliwy, ciężar samolotu zmiejszył się tak znacznie, iż mógł on kontynuować lot, nie zmniejszając wysokości. Po godz. 14.32 regularne połączenie z samolotem uległo przerwie. O godz. 15.58 (czas moskiewski) stacja radiowa w Jakucku przyjęła depeszę, nadaną z samolotu, następującej treści: **„wszystko dobrze, pole widzenia małe“.** O godz. 17.53 samolot rzucił zapytanie: „Czy mnie słyszycie?“

Wszystkie stacje radiowe, zarówno państwowe, handlowe, jak i prywatne, w Ameryce Północnej — bez przerwy poszukują sygnałów, nadanych przez samolot. Podobnie postępują wszystkie stacje sowieckie na Dalekim Wschodzie. Do godz. 2.30 nie zdołano jednak nawiązać łączności z samolotem Lewoniewskiego.

—:ooo:—

Kronika przemyska

REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELEK. W Internacie S. S. Felicjanek w Przemyślu na Zasaniu odbędą się trzydniowe rekolekcje dla nauczycielek, które rozpoczną się dnia 22 b. m. o godz. 18 a zakończą dnia 26.

NOWE CENY MAKSYMALNE. Starostwo przemyskie, po porozumieniu się ze sferami kupieckimi, ustaliło nowe ceny maksymalne na mięso, tłuszcze, wędliny, mąkę i przemiały zbożowe, które są wyższe od cen sprzed żniw. Powodem tego jest spekulacja sfer rolniczych, które prawie zupełnie nie dostarczają zboża na rynek, spodziewając się wyższych cen w jesieni.

ARESZTOWANIE ZABÓJCY. Przed kilku tygodniami zabity został w Trzeńcu pow. Dobromil skrytobójczo kupiec żydowski Ringel we własnym mieszkaniu. Onegdaj komendant posterunku P. P. w Kuńkowcach, zauważył płynących Sanem na tratwie dwóch podejrzanych osobników, z których jeden był podobny do podejrzanego o ten mord. Na widok posterunkowego jeden z nich stoczył do wody i znikł z oczu, drugi został aresztowany.

OGÓLNO-POLSKĄ PIELGRZYMKĘ NA JASNĄ GÓRĘ urządza Kat. Stow. Mężów diecezji przemyskiej, w dniach 18 i 19 września br., pod protektoratem Episkopatu Polski. Będą zorganizowane pociągi popularne: a) od stacji wyjazdowej Przemyśl przez Radymno, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów — Częstochowa; b) od stacji wyjazdowej Nowy Zagoń przez Sanok, Rymanów, Iwonicz, Krosno, Jasło, Moderówka, Frysztak, Strzyżów, Czudce, Rzeszów—Częstochowa. Pociągi te zatrzymają się na wyżej wymienionych stacjach, celem zabrania pielgrzymów. Wyjazd nastąpi 17 września, godziny wyjazdu będą podane osobno. — Ceny przejazdu w obie strony wynoszą dla pociągu a) = 12 zł plus nocleg w Częstochowie, dla pociągu b) = 13 zł plus nocleg w Częstochowie. Zgłaszać się należy w Urzędach parafialnych lub w lokalach Oddziałów Kat. Stow. Mężów do dnia 25 sierpnia br.

OSOBISTE. Prezes Sądu Okr. w Przemyślu p. dr Prohaska, powrócił z urlopu i objął urzędowanie. **ak.**

Radio

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 16 SIERPNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: Godz. 6.15 Pieśń poranna, 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka poranna z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 7.35 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 „Dziecko idzie do szkoły“ — pog. 12.25 Płyty; 12.40 Od warsztatu do warsztatu pogadanka; — 15.43 Wiadomości gospodarcze; — 16.00 Audycja dla dzieci, 16.15 Muzyka salonowa; 16.45 „O pewnym szlachcicu, który umiłował kuchnię — felieton; 17.00 Koncert na klarnecie; — 17.25 Recital śpiewaczy, 17.50 Nasze renety; 18.00 Skrzynka techniczna, red. Wacław Frenkiel; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka lekka na płytach 18.40 Dym z trzech części świata pogad.; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.40 Pogadanka sportowa; — 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ — powieść mówiona; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków. godz. 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Muzyka lekka na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Dzieje życia na ziemi — odczyt — 15.25 Koncert z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty, 18.45 Lokal. wiad. sportowe; 22.35 Muzyka lekka; 23.00 Szkic literacki; 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów. godz. 12.15 Koncert muzyki południowej na płytach; 13.55 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert muzyki; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Pogadanka: „Turysta-fotograf winien znać przepisy prawne: pt. „Światła i cienie małych miasteczek“ — 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 „Z albumu speakera“;

Katowice godz. 6.00: Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 koncert życzeń; 13.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 15.30 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 15.43 Wiadomości giełd.; 18.00 Coś niecoś o terminologii morskiej pogadanka; 18.10 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; — 18.15 Muzyka lekka na płytach: 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Kronika lwowska

WILNIANIE WE LWOWIE. Wczoraj przybyła do Lwowa wycieczka Wilnian złożona z 300 osób, prowadzona przez kilku księży. Z dworca głównego, gdzie powitał wycieczkę przedstawiciel miasta, udali się goście do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie na uroczyste nabożeństwo. Następnie Wilnianie udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli kwiaty. W południe reprezentanci wycieczki złożyli wizytę p. wiceprezydentowi miasta dr. Weryńskiemu w ratuszu, po czym w sali Rady miejskiej odbyło się powitanie wycieczki.

ILU CUDZOZIEMCÓW BAWIŁO WE LWOWIE. W maju br. przybyło do Lwowa 8.106 przyjezdnych, a więc prawie dwa razy tyle co w tym samym czasie roku ub. (4.428). Z Polski przybyło do Lwowa 7.747 osób, z Anglii 14, Austrii 92, Belgii 2, Bułgarii 6, Czechosłowacji 42, Francji 14, Gdańska 9, Litwy 2, Niemiec 45, Rumunii 46, Węgier 15, Stanów Zjednoczonych 44, Azji 2.

NIE WARTO JEŹDZIĆ NA GAPĘ. Do szpitala Powszechnego we Lwowie przywieziono Jana Domosławskiego, który wskutek upadku z dachu wagonu w czasie jazdy na gapę doznał złamania ramienia, oraz ogólnego potłuczenia.

PRZYKRY WYPADEK MASZYNISTY. — Wczoraj po południu na lokomotywie pociągu osobowego, zdążającego z Podhajec do Lwowa, tuż obok Podzamcza, pękło szkło wodowskazu, wskutek czego maszynista Jan Tyszkiewicz doznał poparzeń na twarzy i rękach. Z powodu tego wypadku pociąg doznał 45 minut opóźnienia.

KARY NA LWOWSKICH KUPCÓW. Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w asystencji P. P. przeprowadził kontrolę sklepów spożywczych, jadłodajń i placów targowych. W wyniku kontroli ukarano doraźnie 66 osób z powodu nieprzestrzegania przepisów o ujawnianiu cen artykułów pierwszej potrzeby oraz 17 osób za przekroczenia sanitarne.

———:oOo:———

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Święta i jej błazen" — według powieści Agniezki Günther.
ATLANTIC: „Sieling Bull".
CASINO: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
CHIMERA: „Dla ciebie Mario" (Beniamino Gigli).
EUROPA: „Zabronione szczęście".
GLORIA: „Baboona" i „Miłostki Schnitzlera".
GRAŻYNA: „W zamieci żelaza i ognia", oraz Flip i Flap.
KOPERNIK: „Róże" — Żeromskiego.
MARYSIENKA: „Postrach opery" z Borysem Karloffem.
METRO: „Koenigsmark", oraz „Dwie Joasie".
MUZA: „Noc w operze" i „Ręce zawiniły".
PALACE „Dorożkarz nr 13".
RAJ: „Dzieci szczęścia" z Lilian Harvey i Willy Fritsch.
STYLOWY: „Żółty skarb" i rewia Refrena.
ŚWIT: „Niesamowity dom" i rewia.
TON: „Grand Hotel w powietrzu".
UCIECHA: „Bohater z Teksasu" i rewia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 1266/37.
Wierzyciel: Pinkus Eisner w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. sierpnia 1937 r. o godz. 15.40 w Krakowie, ul. Sarego Nr. 23. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do nieobjętej masy spadkowej po błp. Rozalii Melzer, do rąk kuratora Judy Sperlinga, składających się z urządzenia domowego, obrazów, lampy elektrycznej i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22. lipca 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I
(—) **Jan Białas.**

Przed procesem Hindy Fleischerowej i 8 towarzyszy

Śmierć głównej bohaterki jednej z największych afer krakowskich, żony b. prezesa Apelacji Krakowskiej Wandy Parylewiczowej, osłabiła znacznie zainteresowanie jej sprawą. Jak wiadomo proces wspólników i towarzyszy nie żyjącej **rozpocznie się już za tydzień 23 b. m. w wielkiej sali przysięgłych w krak. Sądzie Okręgowym,** gdzie czynione są odpowiednie przygotowania, zmierzające m. in. do zapewnienia odpowiedniej ilości miejsc dziennikarzom z całej Polski, których przyjazd do Krakowa spodziewany jest na czas procesu. Dziewięciu oskarżonych a więc: **Hinda Fleischerowa, żona kupca z Tarnowa, Izydor Fleischer,** mąż Hindy Fleischerowej, z Tarnowa, **Estera vel Erna Färberowa** zamieszkała w Krakowie przy ul. św. Sebastiana 5, **Józef Hochman** z Rzeszowa, Baldachówka 3, **Józef Holländer** z Tarnowa, Pl. Sobieskiego 2, **Dr Samuel Schäftler** z Bochni. **Dr Arnold Schneid,** zamieszkały w Krakowie. **Leib Isler,** zamieszkały w Krakowie ul. św. Marka 35. i **Maria Łapińska,** zamieszkała w Krakowie, kończą ostatnie przygotowania do rozprawy. Dokonali oni między innymi wyboru obrońców. **Będzie ich siedmiu, jeden chrześcijanin i sześciu żydów. Jeden z obrońców pochodzi ze Lwowa, reszta zaś z Krakowa.** Definitywnie zostało również ustalone, że rozprawie przewodniczył będzie wiceprezes Sądu Okr. **Nowosielski,** a oskarżali będą prokuratorzy **Żeleński z Warszawy i Garbaczyński** z Krakowa.

Trudno przewidzieć jak długo będzie trwał ten interesujący proces, w którym przed Sądem przesunie się ponad **100 świadków.** W każdym razie nie wydaje się prawdopodobnym, by Sąd zdołał rozpatrzeć tę sprawę w przeciągu tygodnia.

Dwa tragiczne wypadki kolejowe w Krakowie

W sobotę na terenie stacji Kraków — Płaszów wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. We wczesnych godzinach rannych przechodził przez tory kolejowe 49-letni maszynista Feliks Miedzik, zamieszkały stale w Prokocimiu. — Wtem nadjechał manewrujący parowóz, który potrącił Miedzika i odrzucił go na szyny. Miedził odniósł kilka poważnych ran tłuczonych głowy i innych części ciała. Wezwano lekarza Pogotowia Rat., który odwiózł Miedzika do szpitala OO. Bonifratrów.

Drugą ofiarą wypadku niestety śmiertelnego, padł na tej samej stacji pasażer pociągu lwowskiego. Spóźnił się on do pociągu nr. 24 przejeżdżającego przez stację Kraków — Płaszów na dworzec główny około godz. 13.15. Ponieważ pociąg ruszył w kierunku Krakowa spóźniony pasażer, trzymający bilet w ręku, usiłował wskoczyć do wagonu. Poślizgnął się jednak i wpadł pod koła wagonu, które dosłownie przepołowiły nieszczęśliwego na oczach licznych podróżnych. Ustaleniem nazwiska ofiary tragicznego wypadku, która w kilka sekund po przejechaniu wyzionęła ducha, zajęły się władze policyjne.

———:oOo:———

Pieprzna historia krakowskiego kupca

Z wiosną br. władze skarbowe wpadły na trop przemytu pieprzu, z Czechosłowacji dokonywanego w okolicach Pilska. Uprawiali go **Antoni Kawa, Bronisław Baca, i J. Szczelina** pochodzący ze znanych, jako siedliska przemytników wsi Kulów i Krzeszów. Przemycony pieprz przewożono następnie do Krakowa i dostarczano do sklepu małżonków **Rottsteinów przy ul. Bożego Ciała.** Ile pieprzu przemycono władze skarbowe nie zdołały ustalić.

W piątek i w sobotę zasiedli w Sądzie Okr. oskarżeni o przemyt **Kawa, Baca i Szczelina, oraz oskarżeni o sprzedawanie przemyconego towaru małżonkowie Rottsteinowie.** Większość oskarżonych najbardziej obciążył zeznaniami jeden z 28 świadków **Chiel Lewit.** — Ogłoszenie wyroku w tej sprawie, która wzbudziła wielkie zainteresowanie w Krakowie spodziewane jest w poniedziałek.

———:oOo:———

Obóz młodych O. Z. N. pod Krakowem?

W Krakowie rozeszły się ostatnio pogłoski o pobycie w naszym mieście kierownika sektora młodzieżowego O. Z. N. p. **Rutkowskiego.** Celem pobytu miała być sprawa zorganizowania w jednej z miejscowości podkrakowskich obozu dla młodych działaczy O. Z. N.

Nożowa rozprawa dwóch kobiet

Do tej pory Czytelnicy dzienników przyzwyczajeni byli do opisów nożowych bójek, w których stroną atakującą byli mężczyźni mniej lub więcej znani policji nożowcy. Tymczasem okazało się, że **nie mniej wprawnie umieją władać tym narzędziem rekrutujące się z podmiejskich dzielnic kobiety.** Wczoraj w mieszkaniu robotnicy **Franciszki Lipskiej** w Krakowie przy ul. Lubelskiej 6 przyszło do kłótni między **Lipską a jej sublokatorką Stanisławą Dolasiówną.** Przyczyną kłótni było zaleganie przez Dolasiownę z czynszem. W czasie bójki **Lipska chwyciła za nóż i zadała Dolasiównej kilka ran w prawą rękę i plecy.** Zajście zlikwidowała policja. Dolasiownę lekarz Pogotowia Rat. odwiózł do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Urząd pocztowy na stadionie miejskim w Krakowie

Na czas II. Ogólnych Zawodów Sportowych Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w dniach 21 i 22 bm. zostanie uruchomiony na Miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie przy Al. 3 Maja urząd pocztowy w specjalnym samochodzie.

Urząd ten będzie czynny w godzinach od 8 do 20. Do czynności urzędu należeć będzie: sprzedaż znaczków i druków pocztowych, oraz weksli i znaczków stemplowych, wydawanie blankietów telegraficznych, przyjmowanie listów zwykłych i poleconych krajowych i zagranicznych, przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych oraz przyjmowanie zgłoszeń i przeprowadzanie rozmów telefonicznych miejscowych i międzymiastowych.

———:oOo:———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela, 15 sierpnia: „Woźny i minister".

ADRIA: „Tajemniczy strzał" (Buck Jones) „Suzy" (Jeanne Harlow).
APOLLO: Czarny orzeł.
BAGATELA: I. Tak się kończy miłość; II. W królestwie zabawek, — dodatki;
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 12 do niedzieli 15 sierpnia 1937 włącznie. „Dwa dni w raju".
PROMIEŃ: I. „Jej pierwsza miłość"; II. Dedektyw Helena Garfield.
SZTUKA: Ciotka Karola.
ŚWIT: Nieczynne do dnia 20 sierpnia 1937 r.
STELLA: „Cyrk Barnuma" (Walace Beery) i „Srebrne ostrogi" (Buck Jones).
UCIECHA: Wielka miłość Bethowena
WANDA: „Ben Hur" (Ramon Navarro).

———:oOo:———

OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP STEFANA JARACZA. Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie Teatru Ateneum. Graną będzie arcywesoła komedia „Woźny i minister" z udziałem całego świetnego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

———:oOo:———

Wiadomości kościelne

Z OKAZJI ŚWIĘTA PATRONALNEGO WNIEBOWZIĘCIA MATKI BOSKIEJ w kościele Archiprezb. N. Marii Panny przypada odpust, który trwać będzie przez całą oktawę. W niedzielę **15 b. m.** suma o godz. 10, którą celebrować będzie ks. Infułat dr Józef Kulinowski, zaś kazanie wygłosi ks. dr Julian Gołąb. W czasie sumy chór „Hasło" i orkiestra miejska wykonają mszę Mariańską St. Profica pod batutą kompozytora. Nieszpory o godz. 17 z kazaniem i procesją. Przez całą oktawę o godz. 9 wotywa, o 10 suma, o 11 msza św., nieszpory o 17. W dniach 20, 21 i 22 bł m. tj. w piątek, sobotę i niedzielę całodzienna Adoracja Najśw. Skaramentu. W oktawę tj. w niedzielę 22 bm. o godz. 17 nieszpory z kazaniem, procesją i „Te Deum".

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.
15. Niedziela. Wniebowzięcie NMP.
Wschód słońca 4.18 zachód 19102.
Długość dnia 14 godzin 46 min.

———oOo———

MIN ULRYCH W WIŚLE. Wobec spodziewanego przyjazdu do Wisły na otwarcie „Tygodnia Gór" ministra komunikacji Ulrycha do Wisły wyjechał w sobotę prezes Krak. Dyrekcji Kolejowej inż. Czerniecki.

WOJEW. GNOIŃSKI NA UROCZYSTOŚCIACH W ODPORYSZOWIE. W sobotę wyjechał z Krakowa do Odporyszowa w diecezji tarnowskiej na uroczystości związane z koronacją cudami słynącego obrazu Matki Boskiej wojewoda krakowski pułk. Gnoiński.

KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH PRZESUNIĘTA. Najbliższa kadencja sądu przysięgłych, która miała rozpocząć się we wrześniu przesunięta została na październik. Osądzą oni m. in. sprawy inż. Doboszyńskiego i dr Drobnera.

WYNIK ZBIÓRKI. Urządzona w dniu 1 sierpnia br. przez Towarzystwo Kolonii Wakacyjnej „Radość Dziecka" zbiórka na cele tego towarzystwa przyniosła dochodu 204 zł. 36 gr.

OBCHÓD 17. ROCZNICY „CUDU NAD WISŁĄ" zorganizowany przez Chrześcijańską Demokrację dzisiaj w niedzielę rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 9 w kościele św. Krzyża, po czym o godz. 10 odbędzie się uroczysta akademia w sali Domu Ludowego Wisła przy ul. Radziwiłłowskiej.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu M. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 3, **płonica 14,** dur brzuszny 2, czerwonka 1, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzen. 1, **róża 2,** nagminne zapalenie przyusznicy 1, **odra 6,** ksztusiec 1.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI MUZYKI Nauczycielka muzyki 39-letnia Eugenia Peters popełniła wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Batorego 6. samobójstwo zażywając kilkanaście tabletek luminalu i odkręcając kurki gazowe. Wezwany lekarz Pogotowia Rat. nie zdołał uratować desperatki. Samobójczyni była zajęta w szkole muzyki im. Żeleńskiego.

NIEZWYKŁA WIZYTA U WIĘŹNIA. Wczoraj odwiedziła przebywającego w więzieniu św. Michała w Krakowie adw. Fensterblaua, skazanego za wygłoszenie podburzającego przemówienia, żona. Przybyła ona do więzienia wraz z kilkutygodniowym synkiem adwokata. Ojciec przebywający od kilku miesięcy w więzieniu zobaczył dziecko po raz pierwszy.

ZAMKNIĘCIE ULIC ŚW. MARKA I UL. BONARKA DLA RUCHU KOŁOWEGO. Z powodu budowy domów przy ul. św. Marka 8 i ul. Sławkowskiej 24 została z dniem dzisiejszym zamknięta dla ruchu kołowego część ulicy św. Marka na odcinku między ul. Sławkowską a Reformacką aż do ukończenia wspomnianej budowy. — Od środy 18 bm. z powodu robót kanałowych w ul. Bonarka u wylotu ul. Wadowickiej w Dz. XXII zamknięta zostanie wspomniana część ul. Bonarka dla ruchu kołowego przejazdowego, zaś ruch przejazdowy do stacji Kraków-Bonarka i z powrotem skierowany zostanie przez ul. Łagiewnicką i Zamojskiego wzgl. z dzielnic IX, X i XI przez ul. Twardowskiego, Barską, Warneńczyka, a następnie ulicami Zamojskiego i Łagiewnicką.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 1777/37, 2300/35 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. sierpnia 1937 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Samuela i Teofili Immerglücków, składających się z urządzenia domowego i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9. sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie.
Numer akt: Km. 692/36.
Nieruchomość położona w pasie granicznym.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego nr 224, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1937 roku o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Muszynie, sala nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Breitmaeyr w Tarnowie nieruchomości: lwh. 413 gm. kat. Krynica Zdr. willa pod godłem „Sokolica“ 2 p. z część. poddaszem, mieści w sobie: 20 pok. kuchnia, zmywalnia, spiżarka, sala jadalna itd. Nieruchomość położona w Krynicy Zdroju przy ul. Narutowicza, urządzona na prowadzenie pensjonatu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 43.230 gr. 78. cena zaś wywołania wynosi zł. 32.423 gr. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmie w wysokości zł. 4.232 gr. 10 i zezwolenie Wojewody Krak. na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego sala nr 5.

Dnia 7 sierpnia 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie
Leon Faleński.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15.
Sygnatura: Km. 1085/36, E. 224/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wojciecha Korczyka w Jawiszowicach w połowie nieruchomość lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Jawiszowice przy Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, składającą się z pbd. lk. 77/1, 77/2 oraz z pgr. lk. 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399/1, 2399/2, 2400, 2475/22, 2476/14 i 2401/5 o łącznym obszarze 3 ha 53 a 22 m². Na pbd. 77/1 stoi dom drewniany dachówką kryty. Na pbd. 77/2 stoi stodoła drewniana słomą kryta. Na pgr. lk. 2397 jest piwniczka murowana. Na pgr. lk. 2400 stoi wozownia na słupach drewnianych.

Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 5.324 gr. 26. cena zaś wywołania wynosi zl. 3.993 gr. 20.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmie w wysokości zł. 532 gr. 43.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły nr 24, sala nr 8.

Oświęcim, dnia 12 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 2044/36, 3464/36, 3463/36, 3462/36, 3461/36, 3460/36, 3459/36, 3458/36, 3457/36, 3456/36, 3455/36, 3454/36, 3453/36, 3452/36, 1471/36, 155/37, 3516/36 i inne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Podaję do publicznej wiadomości, że dnia

19. sierpnia 1937 r. godzina 14-ta

w Krakowie przy ul. Św. Agnieszki L. 3. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużników:

1) masy spadkowej po błp. Samuelu Simche Rosenblumie,
2) Breindli Glückel Rosenblum,
3) Jakuba Majera Rosenbluma

ruchomości, a mianowicie urządzenie domowe, kasa ogniotrwała, lichtarze srebrne, kandelaber 3 ramienny, naczynie srebrne, stołowe, 15 tuzinów lalek, 8 tuzinów domina, papierośnica srebrna, zegarek ręczny bez szkła, książki, 6 bekiesz jedwabnych, obrazki haftowane, 2 zarzutki ciemne, różne scyzoryki i inne ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja odbędzie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 6/8 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.
wz. **Jan Talaga.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 9. sierpnia 1937 r.
Sygn. I. Km. 1829/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

W sprawie egzekucyjnej wierzycielki Firmy Langer i Nadel w Krakowie przez pełnomocnika Dra Maksymiliana Nadela, adwokata w Krakowie, ul. Bonerowska 2. przeciwko dłużnikowi Abramowi **Paniczowi** b. kupcowi w Krakowie obecnie w areszcie Wydziału Śledczego P. P. w Łodzi o zł. 1.229.21 zpn. — na wniosek wierzycielki pop. oraz na podstawie art. 509, 514, 515, 518 i 608 kod. handl. (Rozp. Prez. R. P. z dnia 27/6. 1934 r. Dz. U. R. P. poz. 302) i Rozp. Min. Spraw. z dn. 1 lipca 1934 r. o trybie dokonywania licytacji publicznej przewidzianej art. 510 i nast. kod. handl.

wyznaczam

sprzedaż w drodze publicznej licytacji — **1. skrzyni tkaniny bawełnianej o wadze 228 kg** — na dzień

20. sierpnia 1937 r. godzina 16-ta

z tym, że licytacja odbędzie się w magazynie Firmy Langer i Nadel **w Krakowie przy ul. Józefa Sarego 24.** nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Sprzedać się mające ruchomości oglądać można w wyżej podanej firmie w okresie na trzy dni przed licytacją w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.
wz. **Jan Talaga.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 1706/37 i conex.
Wierzyciel: Jehudy Eisenberg w Łodzi.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarie w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. sierpnia 1937 roku I. o godzinie 16.20 w Krakowie, ulica Dietla 44. II. o godzinie 16.20 w Krakowie ulica Krakowska Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Samuela Dornbuscha, składających się z I. urządzenia domowego, kandelabra 9 ramiennego, 2 lichtarzy srebrnych, fortepianu.

II. kołder wełnianych, materiałów gobelinowych, brokatów i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5. sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Jan Białas.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr
Komunikaty " "	60 gr
" na 1-szej " "	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.